

Ceny prenumeraty:

we L
 bez doręczenia 760
 miesięcznie . . .
 z dostawą do d.
 Na prowincji
 z przesyłką poczt. M 7,500.000
 Ze granicą . . . M 12,000.000

KRAKÓW

Biblioteka Jagiellońska

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

250.000 Mk

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetrów: w zwykłych ogłoszeniach gr. 5. w nadesłanym i w nekrologii gr. 13. w kronice, repertuar, dział gospodarczy paski w tekturze gr. 10. po kronice gr. 12. pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 20. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 3. kupno i sprzedaż za słowo gr. 4. matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 5. Na poszukujących pracy gr. 2. Z zastrzeżeniem miejsc 25 próc. Zagraniczne o 50 próc. drożej.
 Ceny ogłoszeń w złotych, według urzędowego kursu fr. kol. wal. notowanego codziennie w Słowie Polskim.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów, — Tel. 27. — Ne Konta w P. K. O. 150.650. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—13.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

HERBATA w najlepszych plantacji
 Ski Akc. M. Szumilin w Warszawie
 w handlu STADNOLLERA, Rynek 34.
 778 win

O nową politykę kredytową.

Jesteśmy w tej chwili w pełni okresie waloryzacyjnego. Jednym z najważniejszych zjawisk tego okresu jest obiektywny wzrost drożyzny tj. podniesienie się cen wszystkich towarów w stosunku do złota. Zaczynając mniej więcej od wiosny r. 1921 przez ciąg bez mała trzech lat byliśmy jednym z najtańszych krajów na świecie i przeciwny wskaźnik cen wyjątkowo tylko dobiegł do normy przed wojenną, częstokroć spadając do 50 proc. i niżej cen z r. 1914. Okres ten należy do przeszłości. Obliczony przez Główny urząd statystyczny wskaźnik cen hurtowych z końca stycznia br. wynosi 2.800.700, gdy marka złota kosztowała w tym czasie około 2.200.000. Przekroczyliśmy zatem normę przedwojenną mniej więcej o 30 procent.

Najwyższe interesy kraju wymagają, aby ten obiektywny „zwaloryzowany” wzrost drożyzny nie tylko powstrzymać, ale go o ile możliwości zmniejszyć. Wzrost drożyzny powiększa bowiem, przy wskaźnikowym systemie obliczania płac, wydatki państwowe ponad normy przewidziane w budżecie. Może zatem zaważyć fatalnie na szali prowadzenia sanacji Skarbu. Wzrost drożyzny pogarsza następnie sytuację produkcji krajowej zarówno na terenie wewnętrznym (zmniejszona siła kupna ludności), jak i zagranicznym (zmniejszona zdolność konkurencyjna). Drożyzna w obecnej formie zagraża zatem równowadze budżetowej z jednej strony, aktywności bilansu handlowego z drugiej, a są to przecież dwa filary, na których ufundować można przyszłą, zdrową walutę.

Z tych powodów problem zwalczania drożyzny w chwili dzisiejszej jest arcyważny, znacznie ważniejszy od zagadnienia drożyzny z okresu ostatnich trzech lat, kiedy był aktualny jedynie ze stanowiska słabo za swą siłą wynagradzanego konsumenta.

Stąd też polityka ekonomiczna Państwa musi w tej chwili dążyć do obniżenia obecnych „zwaloryzowanych” cen. Zadanie to jest osiągalne, albowiem nadmiar produktów spożywczych w kraju łącznie z zakazami wywozu daje możliwość zepchnięcia cen tych najważniejszych towarów poniżej norm wszechświatowych. Jest to fundament akcji antydrożyznianej. Poza nim jest jeszcze szereg innych środków, wpływających korzystnie na obniżenie cen i trzeba, aby były konsekwentnie stosowane.

Na tem miejscu pragnę zwrócić uwagę na potrzebę reformy polityki kredytowej.

W okresie inflacji i dewaluacji marki życie gospodarcze Polski otrzymywało ważną pomoc w postaci kredytów, czernianych z Pol. Kraj. Kasy Pożyczkowej. Cokolwiekby o tych kredytach powiedzieć można, faktem

pozostanie, że znakomity i nieprawdopodobnie szybki rozwój produkcji krajowej i odbudowa kraju ze zniszczenia wojennego funduje się w dużej mierze na ukrytej premii, zawartej w tych kredytach, spłacanych w walucie zdewaluowanej. Przejście w okres waloryzacji pozbawia produkcję tej zgóry zapewnionej seizacji. Następnym jest silny wzrost kosztów produkcji, a więc silna wyższość cen.

Dlatego problem obniżenia cen wymaga dostarczenia produkcji jak najtańszego kredytu. Jest absurdem gospodarczym żądać, aby przemysł i rolnictwo, które miesiąc temu oirzymywało w kredycie ukrytą subwencję, dziś opłacało zwaloryzowany kredyt 36-procentowymi lub wyższymi jeszcze odsetkami. Bo jedno nie ulega wątpliwości: odsetki od zwaloryzowanych kredytów nie znajdują żadnego pokrycia w dewaluacji, ale efektywnie zwiększa ceny produktów, a zatem i drożyznę.

Dlatego polityka eskontowa naczelnej instytucji finansowej musi być zastosowana do jasnych potrzeb chwili. Niestety nie widać, aby kierownicy PKKP. zdawali sobie sprawę z nowych warunków. Już samo ustano-

wienie 9-procentowych odsetków dla zwaloryzowanych kredytów (w okresie przedwojennym 4—5 proc) może być wytłumaczone tylko bezmyślnym zapatrzeniem się na zagranicę, pozostającą przecież w najzupełniej odmiennych stosunkach gospodarczych. Nie koniec na tem. Przed kilku dniami stopę tę nagle podwyższono do 12-stu. Zobrano to bez żadnego uzasadnienia, lub jakiegokolwiek choćby wytłumaczenia. Gdy przed wojną bank emisyjny podwyższał lub obniżał eskont o pół procentu był to wyznacznik pierwszorzędnej wagi. On decydował o otwieraniu się nowych koniunktur, lub ich zmianie, on wywoływał hausse lub baisse na giełdach, wzmagał lub hamował produkcję. Dziś podwyższa się nagle stopę o trzy procent i nikt nie wie, dlaczego i dla kogo to się stało. Tak nie wolno czynić instytucji emisyjnej, która ma być najpotężniejszym regulatorem życia gospodarczego Państwa.

Zmiana polityki eskontowej PKKP. w sensie obniżenia kosztów kredytów na czas przejściowy do minimum, nawet poniżej własnych kosztów, jest postulatem pierwszorzędnej wagi.

Jednakże kredyt przy najlepszej na-

wet woli kierowników PKKP. nie będzie nigdy tani, jeżeli w udzielaniu go pośredniczyć będą banki w tej ilości, jaka jest w chwili obecnej w Polsce. Razem z oddziałami mamy około tysiąca placówek bankowych w kraju. Jest to ilość co najmniej trzykrotnie przewyższająca stan, odpowiadający naszym stosunkom gospodarczym. Nie tylko dziś, ale i w przyszłości przez lat, w najlepszym razie, kilka, ilość środków obiegowych w kraju będzie bardzo szczerplą, bez porównania mniejsza od stanu przedwojennego. Stąd ilość gotówki, jaką mógłby sięgnąć poszczególny bank, byłaby dziś i przez kilka lat jeszcze, bez porównania mniejsza, niż przed wojną, nawet wówczas, gdyby liczba banków nie uległa od r. 1914 powiększeniu. Ponieważ z chwilą zwaloryzowania kredytu i innych operacji bankowych kończy się bezpowrotnie koniunktura dewaluacyjna, dająca nadzwyczajnie zyski z handlu walutami, z operacji akcyjnymi i z wyśrubowanego do setek procentów eskontu (nazywało się to eufemicznie ryzykiem z tytułu dewaluacji), przeto podstawą interesów bankowych nadchodzącej doby będzie powrót do normalnych operacji kredytowych. Przy obecnej i przyszłej szczupłości środków obrotowych, utrzymanie dzisiejszej ilości banków byłoby możliwe tylko przez niesłychanie wysrubowanie stopy odsetkowej. To, co się dziś dzieje — pobieranie przy zwaloryzowanych kredytach 36(!) procentowych i wyższych odsetków, daje przedsmak tego, na jaką drogę zamierzają wkroczyć banki polskie.

Taki kredyt byłby ruiną życia gospodarczego kraju. Należy zatem wszystkim rozporządzalnymi środkami udzielić tam, gdzie leży zło — w nadmierną liczbę banków.

Najmniej połowa z istniejących dziś banków i ich oddziałów musi być w najbliższych miesiącach zwinęta. Będą się one likwidowały same normalnym biegiem rzeczy, gdy wkrótce słabsze i nie oparte na szerokiej klienteli, przestaną się opłacać. Nie będą to żadne bankrutstwa tylko proste wycofywanie się z interesów, nie przynoszący żadnych zysków.

Taka likwidacja jest potrzebna i społecznie korzystna, należy ją tedy ułatwić i przyspieszyć. Osiągnąć to można trzema środkami: 1) przez zarządzenie PKKP., odmawiające reeskontu bankom, przekraczającym ustaloną normę odsetków ponad stopę urzędową, przy równoczesnym rozszerzeniu rozmiarów reeskontu instytucjom, przestrzegającym normę, 2) przez wyjęcie lokali bankowych z pod ochrony lokatorów; 3) przez ściśle przestrzeganie przepisu par. 5 ustawy „o rozbudowie miast” (Dz. ustaw nr. 89 z r. 1922), zmuszającego powstałe od r. 1918 banki, względnie ich oddziały do budowania domów dla swych potrzeb.

Środki powyższe usuną z wódwoni wszystkie banki, powstałe w cieplarnianej atmosferze inflacji. Zostaną tylko solidne i zdrowe instytucje finansowe i one tylko, spełnić mogą wielkie gospodarcze zadanie — dostarczania taniego kredytu przedsiębiorczej i twórczej produkcji.

Roman Kordys

Akcje Banku Polskiego za marki polskie

nabywać będzie można w bankach dewizowych.

Warszawa. (Tel. wł.) 14 lutego. O godz. 3 popoł. przyjął premier Grabski przedstawicieli Rady Związku banków, którzy chcieli uzyskać informacje o stanowisku ministerstwa skarbu w sprawie zapisów na akcje Banku Polskiego.

Premier poinformował przedstawicieli banków, że w celu ułatwienia subskrypcji osobom nie posiadającym walut i złota, ministerstwo skarbu zezwoli w dniach najbliższych bankom dewizowym na sprzedaż walut obcych z własnych zapasów banku do wysokości 10 akcji na osobę.

Jeśliby klient chciał nabyć większe

ilości akcji do wysokości 100 akcji, bank będzie mógł połowę potrzebnej sumy akcji sprzedać za marki pod warunkiem, że druga połowa akcji będzie nabyta za złoto.

Sprzedanych w ten sposób akcji nie będzie wolno wydawać do rąk klientom, lecz bank będzie musiał przekazać je bezpośrednio Komitetowi organizacyjnemu Banku Polskiego.

Warszawa. (AW.) Urzędnicy P. K. K. P. zakupili wczoraj 1665 akcji Banku Polskiego. Z dniem dzisiejszym liczba akcjonariuszy Banku przekroczyła 4000.

Komisja Ligi Narodów w Kłajpedzie.

Niezadowolenie wśród Litwinów. — Członkowie komisji o swoich planach. — Sprawy Wilna komisja nie poruszy.

Kowno. (PAT.) Obecność w Kłajpedzie Komisji Ligi Narodów wywołała na Litwie niezadowolenie. Prasa litewska jest przygotowana, że Komisja Ligi Narodów przybyła do Kłajpedy mając już z góry ułożony plan działania. Prasa litewska uważa, że Komisja Ligi Narodów dążyć będzie do neutralizacji Niemna, aby dać Polsce możliwość transportu drzewa do Kłajpedy na podstawie przywileju, przewidzianego w decyzji Rady ambasadorów, stanowiącego podstawę pracy Komisji Ligi Narodów. Władze litewskie nadały przyjęciu Komisji Ligi Narodów charakter na wskroś litewski, co znalazło się później w rozdzwieku z konferencjami, odbytemi przez Komisję z przedstawicielami poszczególnych grup ludności, obszaru Kłajpedy.

Kłajpeda. (PAT.) Przewodniczący Komisji Ligi Narodów Norman Daves przyjął przedstawicieli miejscowej prasy, którym udzielił następujących wyjaśnień:

Celem przyjazdu Komisji Ligi Narodów do Kłajpedy jest zapoznanie się na miejscu z portem Kłajpedy, oraz jego potrzebami, ze względu na „Hinterland” portu. Komisja

wysłucha dezyderatów Związków oraz organizacji zainteresowanych. W kwestiach mających być badanymi przez Komisję, Komisja zapozna się również ze statutem rządu autonomicznego Kłajpedy. Do 1 kwietnia br. prace Komisji, dotyczące statutu Kłajpedy, oraz wogóle kwestii kłajpedzkiej, muszą być ukończone.

Z kolei członek Komisji rzeczoznawczy do spraw portu, Holender Krollier, zaznaczył, że rozwój portu zależy od jego hinterlandu. O ile pomiędzy Kłajpedą a jej hinterlandem będą nawiązane normalne stosunki, to należy się liczyć z pewnym rozwojem portu Kłajpedy. Gdyby Hinterland był odcięty od Kłajpedy, wówczas port Kłajpedy zacząłby się chylić ku upadkowi. Port kłajpedzki musi być tak rozbudowany, aby mógł do niego przybić statki oceaniczne i dlatego powinien być znacznie powiększony.

Następnie zabrał głos ponownie przewodniczący Komisji Daves, który zainteresowany oświadczył, że Komisja Ligi Narodów nie czuje się powołana do poruszenia sprawy wileńskiej.

Expose Mac Donalda.

W expose jakie Mac Donald wygłosił 12 lutego w Izbie gmin, zaznaczył, że objął równocześnie stanowisko premiera i stanowisko ministra spraw zagranicznych w celu wykorzystania obydwu tych stanowisk dla zrealizowania swego programu. Premier życzył sobie szybkiego załatwienia wszystkich kwestii spornych między Anglią a Rosją, pierwszym zaś krokiem na tej drodze było uznanie Rosji. Premier zamierza przedstawić rządowi sowieckim szczegółowy wykaz wszystkich spornych kwestii, według danych, znajdujących się w posiadaniu Foreign Office'u Mac Donald zaproponował Rosji natychmiastowe rozpatrzenie wszystkich oświadczeń, złożonych przez rząd sowiecki w sprawie uregulowania długów i innych zobowiązań i rząd sowiecki w odpowiedzi na tę propozycję zgodził się na wyznaczenie rosyjskich członków do anglo-rosyjskiej komisji, której będzie powierzono uzgodnienie szczegółów, dotyczących się długów i innych kwestii spornych, których rozwiązanie nastąpi drogą porozumienia między przedstawicielami Anglii i Rosji. Premier wyraził nadzieję, że jeszcze przed końcem bieżącego tygodnia Rakowski uda się do Moskwy, w celu otrzymania ostatecznych instrukcji od swego rządu do rozpoczęcia pertraktacji. Mac Donald poruszył następnie kwestję stosunków francusko-angielskich. Mówca zaznaczył, że o ile nie zajdą nieoczekiwane ewentualności, których się nie spodziewa, to stanowisko obu krajów w sprawie Palatynatu będzie uzgodnione w przeciągu kilku dni.

Premier zaznacza, że pierwszym jego krokiem było osiągnięcie zdrowszej atmosfery w stosunkach między Francją a Anglią. Dyplomacja angielska winna szczerze i prosto dążyć do wyznaczonego celu, uwzględniając jednak poza tym interesy innych krajów. Francja nie ma potrzeby, obawiać się stanowiska Anglii; jakkolwiek Anglia nie będzie mogła zgodzić się we wszystkich szczegółach ze zdaniem Francji. Lecz można się spodziewać, że wszelkie możliwe powstanie trudności dadzą się bezwzględnie usunąć przy zastosowaniu rzetelnego postępowania i dobrej woli. Premier wyraził zdanie, że o ile program pojednania będzie nadal przeprowadzony w tym samym duchu, w jakim został rozpoczęty, to należy się spodziewać, że przed końcem bieżącego roku Francja i Anglia będą współpracowały wraz z innymi narodami nad unormowaniem stosunków w Europie. Mac Donald stwierdził, że na razie oczekuje raportów od komitetów rzeczoznawców, po otrzymaniu których będzie odpowiedni czas do kompletnego rozpatrzenia wszystkich problemów oraz uzgodnienia ich rozwiązania z wspólnym porozumieniem. Ostatecznym zadaniem ministra spraw zagranicznych Anglii jest osiągnięcie porozumienia w sprawie zbrojei. Dalej rząd przyczyni się w granicach możliwości, do powiększenia autorytetu Ligi Narodów i można się spodziewać, że Liga Narodów będzie się stawała w coraz wyższym stopniu tem międzynarodowym forum, na którym będą rozstrzygane wszystkie spory, w których nie można osiągnąć porozumienia bezpośrednio. Niemcy winni przyłączyć się do Ligi Narodów, jak również i Rosja. Mac Donald przypuszcza, że gdy Ameryka przekaże się, iż starania nad rozwiązaniem problemów europejskich są prowadzone w nowym duchu, wówczas będzie ona gotowa wziąć na siebie część tego zadania.

Ostatnie ustępy expose dotyczyły sprawy wewnętrznych spraw Anglii. W sprawie bezrobotnych i braku mieszkań, spowodowanego brakiem rąk roboczych w przemyśle budowlanym, Mac Donald oświadczył, że rząd ureguje tę sprawę w drodze ustaleń na szereg lat określonej liczby rąk roboczych zatrudnionych w przemyśle budowlanym. Co się tyczy zagadnienia bezrobotnych, to premier zaznaczył, że wysiłki rządu będą głównie skoncentrowane nie nad udzielaniem pomocy bezrobotnym, lecz nad odbudową handlu.

Córka Bałganiarzy!

Nadzwyczajny program dla wszystkich 784
dziś w „Apello“

Jednym z najważniejszych zagadnień jest finansowo położenie kraju i premier zamierza przystąpić do utworzenia komisji, obdarzonej poważnymi pełnomocnictwami, w celu rozpatrzenia tej kwestii szczegółowo i na zasadach naukowych. Premier nakreślił dalej w krótkich zarysach swe plany dla osiągnięcia intensywnego gospodarstwa rolnego drogą pożyczek, lub udzieleniem pomocy kooperatywom, znajdującym się pod kontrolą komitetów ro-

nych. Wreszcie co się tyczy uchwał konferencji ekonomicznej Imperium wraz z dominiami, to uchwały te będą przedłożone Izbie gmin, ostateczna decyzja będzie więc spoczywała w rękach izb. Wyjątkowe stanowisko rządu partii pracy polega na tem, że jest on w mniejszości; otóż co do tego, to premier oświadcza, że rząd opuści swe stanowisko jedynie w następstwie powzięcia przez Izbę uchwały, wyrażającej brak zaufania.

Ruch powstańczy w S. S. S. R.

Paryż. (AW.) Dzienniki donoszą, że natychmiast po ogłoszeniu śmierci Lenina ożywił się w Rosji ruch antysowiecki. Szczególnie rozszerzył się on w okolicy Błagowieszczeńska. Wypadki, które się tam zdarzyły, były dla władz sowieckich przykrym niespodzianką. Do Błagowieszczeńska, gdzie utworzony rząd prowizoryczny, ściągają licznie oddziały ochotnicze pod komendą niejakiego Mańkowskiego. Ruch ma na celu usunięcie obecnego rządu sowieckiego i restaurację monarchii. Podobne

wiadomości nadchodzą z okolic Nadamurskich, Chiwy i Turkiestanu. We wszystkich tych okolicach objętych ruchem kontrrewolucyjnym ogłoszono stan oblężenia jednakowoż bez skutku. Wojska sowieckie cofają się przed powstańcami. Komunikacja telegraficzna z Moskwą przerwana. W Turkiestanie toczy się w dalszym ciągu unorczywa walka między wojskami sowieckimi a silnymi oddziałami powstańców turkietańskich.

Zastępcy Trockiego i Cziczierina.

Moskwa. (AW.) Rada komisarzy mianowała Szklanckiego zastępcą komisarza wojskowego Trockiego, oraz

Rakowskiego i Litwinowa zastępcami Cziczierina.

Konflikt między liberałami, a Labour Party.

Londyn. (AW.) Na tle starć policji z bezrobotnymi powstała różnica zdań między partią robotniczą a liberałami. Prawdopodobnie jednak przesilenie uda

się zażegnać i rząd Mac Donalda pozostanie u steru.

Londyn. (AW.) „D. Mail“ donosi, że Mac Donald zachorował ciężko na grupę.

Dwie najważniejsze dla Francji sprawy.

Paryż. (PAT.) Przemawiając na bankiecie stowarzyszenia byłych uczestników wojny, jaki się odbył w pałacu sprawiedliwości, Poincaré przypomniał, że od chwili zakończenia wojny dla Francji najważniejsze są dwie kwestje: odszkodowań i bezpieczeństwa. W chwili gdyśmy uzyskali zastawę ani na myśl nam nie przyszło, aby z tego powodu przestać się liczyć ze sprzymierzeńcami.

Dziś tak samo jak dawniej skłonni

jestemy do tego, aby na podstawie wyników osiągniętych z naszej akcji przyjąć do porozumienia z naszymi sprzymierzeńcami. Jestem przekonany, że jak z naszej strony, tak i ze strony sojuszników ujawni się lojalność i dobra wola. Również z Niemcami pragniemy porozumienia i sądzimy, że nastąpi z ich strony lepsze zrozumienie sytuacji, za którą nie jesteśmy odpowiedzialni, a która dłużej trwać nie może.

Rozruchy w Palatynacie.

Koblencja. (PAT.) W Solingen i Brühl doszło do zaburzeń komunistycznych. W Kaiserlauten tłum manifestantów obległ gmach, w którym broniła się grupa separatystów. W rezultacie walk 10 osób zostało zabitych, wiele rannych.

Wysoką komisją nadreńską wysłana

do Palatynatu specjalną komisję międzynarodową francusko-belgijsko-angielską dla przywrócenia porządku i spokoju i wprowadzenia sady wojenne. W Firmans rozwiązano tamtejsze stronnictwo nacjonalistyczne i oddano sądom winnych ostatnich zaburzeń.

Wywłaszczanie Polaków na Litwie.

Kowno. (PAT.) Rząd litewski rozpoczyna pracę nad nową serią parcelacji majątków, liczących powyżej 200 morgów. Ogółem wyznaczono obecnie do

parcelacji przeszło 500 ha ziemi. W pierwszym rzędzie objęte będą parcelacje majątki polskie, podobnie jak to miało miejsce dotychczas.

Francusko-hiszpańska ugoda.

Paryż. (PAT.) Pomiedzy Poincaré'm a Quinones de Leo nastąpiła wymiana pism, w których wyrażono zadowolenie obu stron z powodu dojścia do skutku statutu w sprawie Tangeru, o-

raz podkreślono wzajemną przyjaźń obu narodów i wyrażono nadzieję na wzajemne współdziałanie na terenie Tangeru.

Z DNIA

KONFERENCJA PRASOWA U MIN. ZAMOYSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 14 lutego. Dziś odbyła się konferencja w ministerstwie spraw zagranicznych, której celem była nawiązanie bliższego kontaktu p. ministra Zamoyskiego z prasą. W przemówieniu swem podkreślił p. Zamoyski, że cała polityka nasza jest dziś pod znakiem sanacji skarbu i oszczędności na wszystkich polach. Jasnym jest, że do należytego prowadzenia polityki, potrzebny jest odpowiedni aparat i fundusze. To też p. minister z zadowoleniem stwierdził, że komisja budżetowa w zrozumieniu tego podwyższyła niektóre z preeliminowanych przez ministerstwo spraw zagr. pozycji. Następnie omówił p. minister zagadnienia naszej polityki zagranicznej.

O PUBLIKACJE RAPORTU YOUNGA W ANGLJI.

Warszawa. (Tel. wł.) 14 lutego. Premier Grabski wysłał depeszę do p. H. Younga z podziękowaniem za jego raport o stosunkach polskich. Premier zaznacza, że bardzoby się cieszył, gdyby raport ten ukazał się w prasie angielskiej.

ECHO PROCESU LEDNICKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 14 lutego. W klubie wszechpolskim odbyło się wczoraj zebranie, na którym wygłosił referat p. Roman Dmowski. Zebranie zagał red. Wasilewski, któremu urządzono gorącą owację z powodu wyniku procesu z Lednickim. P. Wasilewskiemu wręczono cenny upominek.

NOWY POSEŁ

Warszawa. (Tel. wł.) 14 lutego. W miejsce zmarłego posła Przewrockiego, wchodzi do sejmu z okręgu Lwów—Cieszanów p. Bejszarowicz. Wstąpi on do klubu Piasta.

TAJEMNICZY OSOBNIK W MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) 14 lutego. Dziś około 9 godz. rano do lokalu ministerstwa spraw zagranicznych przy ulicy Wierzbowej przybył jakiś niedźwie ubrany osobnik, który koniecznie chciał widzieć się z ministrem Zamoyskim. Minister był w tym czasie na konferencji prasowej. Natarczywe żądanie tajemniczego jegomościa widzenia się z ministrem wzbudziło podejrzenie pracowników ministerstwa i woźnicy. Po pewnym czasie usunięto natarczywego gościa, który ukrył się za jednym z filarów arkadowych pałacu ministerialnego, jakby kogoś oczekiwał. Woźny, który to zaobserwował, dał znać na policję, która owego osobnika aresztowała.

Co miał znaczyć ten incydent, nie wiadomo, tak samo jak niewiadomo, kim jest ten osobnik, gdyż nie znaleziono przy nim żadnych dokumentów.

AUDJENCJE U MIN. ZAMOYSKIEGO.

Warszawa. (AW.) Minister spraw zagranicznych Zamoyski przyjął dziś rano na audjencji posłów państw zagranicznych, akredytowanych przy rządzie polskim.

ZAPISY NA AKCJE BANKU POLSKIEGO.

Warszawa. (AW.) Zapisy na akcje Banku Polskiego napływają coraz obficie; z zapisów ostatnich dni, dokonanych w Oddziale Głównym P. K. K. P. notujemy: Kasa Przewodności Pracowników Banku Handlowego (100 akcji), Bank francusko-belgijski (100 akcji), Władysław Kiślański (100), Cynkownia warszawska (50), Szymon Neuman (50), Feliks Merunowicz (50), Zdzisław Słuszkiewicz (50), Eugeniusz Starczewski (40), Senator Lipkowski, Antoni Staboszewicz, Spółka Żelazo-Beton, Henryk Kaden, Wacław Polkowski, Bolesław Pawlikiewicz — po 25 akcji.

Do rolników polskich.

Bank Polski, jako urwieńczenie dzieła sanacji naszego Skarbu powstanie musi ze zbiorowego wysiłku wszystkich warstw narodu. Obowiązkiem każdego obywatela jest przyczynić się wedle najwyższej możliwości do budowy tej centralnej naszej skarbnicy, która będzie regulatorem życia gospodarczego kraju. Bank Polski ma być instytucją prywatną. Jest tedy niezmiernie ważnym, kto stanie się posiadaczem akcji Banku, gdyż od owych właścicieli-akcjonariuszów zależać będzie, jaką ma być polityka banku, jakie warstwy i w jakim stopniu Bank Polski kredytem swym wspierać będzie przede wszystkim. Rolnik polski, zdając sobie sprawę, jak ważnym jest czynnikiem w życiu gospodarczym kraju i jak wielkie obowiązki spoczywają na jego barkach, dążyć musi do tego, aby Bank Polski, budując, wzmacniając i rozwijając życie gospodarcze kraju, należytą opieką otoczył rolnictwo nasze. Pomimo więc trudnych warunków pieniężnych, w jakich się znalazł, pomimo wielkich ciężarów podatkowych, które go obciążają, rolnik polski winien z największym wysiłkiem zapisywać się na możliwie znacznej ilości akcji. Cały zapis przeprowadzony być winien w ten sposób, aby udział akcjonariuszów rolników w Banku Polskim był należycie skoordynowany z potrzebami rolnictwa. Dlatego więc wzywamy rolników, aby przystąpili niezwłocznie do zapisów na akcje, czyniąc to jedynie przez następujące Banki Rolnicze: w Warszawie i na terenie zaboru rosyjskiego w Centralach i Oddziałach Banku Związków Ziemi i Banku Ziemiańskiego, w Poznaniu i na terenie Wielkopolski i Pomorza w Centralach i Oddziałach Banku Cukrownictwa, Banku Poznańskiego, Banku Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, Poznańskiego Banku Ziemi, Banku Kwilecki, Potocki i Ska, w Małopolsce: Bank Rolniczy we Lwowie, Bank Ziemi.

Banki powyższe, działając w porozumieniu ze Związkiem Polskich Organizacji Rolniczych czynić będą przy zapisach wszystkie możliwe ułatwienia. Wszelkich wyjaśnień w sprawie zapisów rolników udzielać będą o prócz wyżej wymienionych banków, Towarzystwa Rolnicze, Związki Ziemi, oraz inne organizacje rolnicze.

Komitet Subskrypcyjny przy Związku Polskich Organ. Roln.:

Kazimierz Fudańkowski, Alfred Chłapowski, Jerzy Gościński, Eustachy Korwin-Szymanowski, Jan Stecki, Stanisław Sliwiński, Hipolit Wasowicz, Ignacy Wiśki, Feliks Wojewódzki.

PRZECIW ŚRUBOWANIU CEN ZBOŻA.

Poznań. (PAT.) Dyrektor głównego Urzędu żywnościowego p. Prus-Wiśniewski, który przybył do Poznania dla zakupu zboża w domenach i dla zbadania nieuzasadnionej zwyżki cen zboża, oświadczył wobec przedstawiciela poznańskiego P. A. T. między innymi co następuje:

Chwilowa zwyżka cen powstała wskutek chwilowego braku w dostawach z powodu zasp śnieżnych oraz z powodu tego, że niektórzy kupcy poczynili duże zapasy zboża i mąki i pragnęliby je sprzedać po wyższych cenach. Pożądź zwiększyć się wkrótce tembardziej, że rolnicy będą musieli płacić pierwszą i drugą ratę podatku majątkowego.

Stwierdzić należy z naciskiem, że Polska posiada nadmiar zboża ponad potrzebę spożycia wewnętrznego. Zapotrzebowanie jest łatwe do pokrycia przez dowóz z domenów. Główny Urząd żywnościowy gotów jest zakupić większe ilości zboża, ale nie po cenach wygórowanych. Główny Urząd posiada zapas wynoszący ponad 1000 wagonów zboża zakupionego w województwach zachodnich. W niedługim czasie zapas ten zwiększy się przez

zakupno zboża w domenach nietylko w województwach zachodnich ale we wszystkich województwach Rzpltej. Główny Urząd żywnościowy znajdzie

dość sił i środków aby w danym razie zapobiec śrubowaniu cen zboża przez spekulantów.

W sobotę otwarcie konferencji bałtyckiej.

Warszawa. (AW.) Właściwe prace konferencji bałtyckiej rozpoczną się w sobotę ze względu na to, że w dniu tym przyjeżdża do Warszawy fiński minister spraw zagran. Piątek poświęcony będzie oczyszczeniu reprezentacyjnym. Rano śniadanie u Zamoyckiego, potem raut u Prezydenta Rzeczypospolitej, wieczorem galowe przedstawienie w Operze. W sobotę oficjalne otwarcie konferencji. Popołudniu ministrowie przyjeżdżą na audyencję u Prezydenta Rzpltej. Następnie dalszy ciąg konferencji, wieczorem obiad u premiera Grabskiego i raut u

prezydenta gabinetu. W niedzielę dalszy ciąg konferencji i śniadanie w ministerstwie.

Warszawa. (AW.) Na konferencji państw bałtyckich min. Zamoyckiemu asystować będą: szef protokołu dyplomatycznego Przeździecki, posłowie Filipowicz i Ładoś, oraz ministrowie Strassburger i Bertoni, oraz urzędnicy.

Warszawa (AW.) Delegaci ministerstwa spraw zagran. wyjechali wczoraj na granicę łotewską celem powitania ministrów łotewskiego i estońskiego, oraz do Zbaszyna dla powitania ministra fińskiego.

Nad czem obradować będzie konferencja.

Warszawa. (Tel. wł.) 14 lutego. Program konferencji państw bałtyckich, rozpoczynający się dnia 16 bm. w Warszawie, nie jest jeszcze ustalony. Jak się wazsz korespondent dowiaduje, w miarodajnych sferach politycznych istnieje koncepcja tych prac, wedle której rozpadłyby się one na dwa działy: polityczny i prawno-gospodarczy.

W zakresie pierwszego działu wysuwają się jako zagadnienia, w którychby wspólnie omówienie i decyzja byłoby pożądane:

1. Współpraca Polski i państw bałtyckich na terenie Ligi Narodów, tak natury proceduralno-organizacyjnej, jakoteż wykonanie wspólnego sekretariatu studiów. Sekretariat taki mógłby urzędować kolejno po 6 miesięcy w stolicy każdego z czterech państw, zaś pierwsze pół roku w Warszawie. Zadaniem sekretariatu byłoby studia nad najważniejszymi zagadnieniami prac Ligi Narodów.

2. Sprawy rozbieżne, które wymagają uzgodnienia i odpowiedzi w tym względzie na kwestionariusz Ligi Narodów.

3. Uzgodnienie prac biura prasowego

i informacyjnego, ułatwienie zjazdów i wycieczek, sprawy komunikacyjne itd.

4. Kontakt kulturalny. Tu zarysowuje się potrzeba kontaktu naukowego w dziedzinie legislacyjnej.

Co do dziedziny prawno-gospodarczej, to w tym zakresie prace konferencji objęłyby:

1. Konwencję arbitrażowo-globalną, obejmującą Polskę i państwa bałtyckie. Jest mało prawdopodobne, by w czasie obecnej konferencji konwencja ta została podpisana, albowiem zaczęcia ona o poszczególne układy arbitrażowe i wymaga dłuższego przygotowania.

2. Ułożenie współpracy w dziedzinie handlowo-gospodarczej. W sprawie tej jest przygotowany referat przez delegację polską, której przewodniczyć będzie b. wiceminister Strassburger. Referat zawiera wskazania, zmierzające do rozszerzenia kontaktu gospodarczego między Polską a państwami bałtyckimi i zawarcia odpowiednich konwencji. Jak wiadomo, niema dotychczas konwencji między Polską a Estonją i Polską a Lotwą. Przy tej sposobności wystąpi również sprawa stosunków gospodarczych z Rosją.

Nowa polityka kredytowa P. K. K. P.

Uchwały Rady Nadzorczej P. K. K. P. z dnia 13 lutego.

Warszawa. (PAT.) Rada Nadzorcza PKKP, na drugim posiedzeniu, odbytem 13 bm., w dalszym ciągu obradowała nad najważniejszym zadaniem chwili, jakim jest ustalenie zasad polityki kredytowej.

Postanowiono jednomyślnie przystosować działalność kredytową PKKP, do przyszłej działalności Banku Polskiego. Postanowiono dążyć energicznie do likwidacji kredytów finansowych, resortowych i reńburtowych. Kredyty towarowe mają być również energicznie likwidowane drogą udostępnienia kredytu dyskontowego. Nowe kredyty towarowe mogą być udzielane tylko w nadzwyczajnym wypadku istotnie uzasadnionej potrzeby gospodarczej za kaźdonożową zgodą Rady Nadzorczej i na termin tylko do 1 kwietnia br. Co do kredytów, które przyszył Bank Polski uprawiać nie będzie mógł, Rada Nadzorcza uznała, że normalne gospodarce kredyty dyskontowe mogą być nieco rozszerzone, gdyż dawne miliardowe sumy marek, prze-

liczone na złote, wydały się zbyt niskimi.

Rada świadoma jest tego, że wszystkich potrzeb gospodarczych zaspokoić w epoce przejściowej nie dała. Jednakże uważa, że rozpoczęty okres stabilizacji marki przyczyni się do wzrostu wkładów w Bankach prywatnych. Pożądanem jest, by różnica pomiędzy stopą dyskontową PKKP, a stopą banków prywatnych nie była tak wielką, jak dziś. Dążenie do obniżenia stawek kredytowych powinno być dążeniem wszystkich banków. Banki, które nie będą chciały zadowolnić się do polityki kredytowej PKKP, nie obniżą nadmiernie wysokich stawek od pożyczek złotowych, będą zupełnie pozbawione kredytu. Starania Rady Nadzorczej o przedłużenie terminu przyjmowania przez PKKP, weksli markowych nie zakończyły się pomyślnym wynikiem, gdyż styczniowe rozporządzenie nie mogłoby uleżyć zmianie bez nowej ustawy. Z tego powodu obieg weksli markowych musi się zakończyć.

Piętwsze zebranie Rady oszczędnościowej.

Warszawa. (PAT.) Dziś o godz. 11 przedpołudniem odbyło się w sali konferencyjnej prezydium Rady ministrów pierwsze zebranie państwowej Rady oszczędnościowej.

Posiedzenie zagalę długim przemówieniem prezes Rady ministrów Grabski podnosząc znaczenie akcji oszczędnościowej dla państwa.

Następnie nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy wojewoda Moskałowski przedstawił obszerny wynik akcji

oszczędnościowej z poszczególnych resortów i działów. Nad sprawozdaniem nadzw. komisarza oszczędn. rozwinęła się obszerna dyskusja. W wyniku tej dyskusji utworzone zostały 3 komisje: 1) reformy admin. łącznie z naprawą organizacji pracy i kontroli nad wykonywaniem pracy, 2) uzdrowienia stosunków w przedsiębiorstwach i bankach państw., 3) komisja dla za projektowania oszczędności w ciałach samorządowych.

POSELSTWA W KOPENHADZE NIE ZWIJAJ SIĘ.

Warszawa. (Tel. wł.) 14 lutego. W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w prasie o zamierzonym jakoby zwinięciu poselstwa naszego w Kopenhadze, dowiadujemy się, że zamiar taki nie istnieje. Obecny kierownik naszej polityki zagranicznej, podobnie, jak poprzednio Paderewski i Dmowski jest przeciwnikiem tworzenia odrązu poselstw we wszystkich państwach, jednak zwijanie ustanowionych już poselstw uważa za nieodpowiednie, a tembardziej poselstwa w Kopenhadze, stanowiącego ważną placówkę dyplomatyczną.

POWRÓT SZTYCHÓW Z ROSJI.

Warszawa. (Tel. wł.) 14 lutego. W ostatnich czasach powrócił z Rosji do Polski zbiór sztychów bezcennej wartości, liczący 110 sztuk. Najpóźniejszy z tych sztychów pochodzi z połowy XVIII w.

BEZPODSTAWNE POGŁOSKI.

Warszawa. (Tel. wł.) 14 lutego. Po zasięgnięciu informacji u prezesa Witosza, dowiadujemy się, że wszelkie pogłoski, podane przez prasę w sprawie zamierzonego wyjazdu prezesa do Ameryki, są zupełnie bezpodstawne.

USTALENIE OPLAT NAFTOWYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) 14 lutego. Na mocy rozporządzenia Ministerstwa skarbu, wydanego w porozumieniu z Min. przemysłu i handlu dnia 9 lutego, opłatę wywozową od ropy naftowej ustalono na 0.1 franka zł. od 1 kg. wagi netto.

ZNIŻENIE PODATKU WĘGLOWEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 14 lutego. Na mocy rozporządzenia Ministerstwa skarbu, oraz Min. przemysłu i handlu z dnia 12 bm. obniżony został podatek od węgla w sposób następujący: Dla węgla kamiennego z Zagłębia górnośląskiego obniżono podatek na 15 proc. wartości węgla, dla węgla kamiennego poszczególnych kopali Zagłębia dąbrowskiego na 12, lub 5, lub 3 proc.

DOCHODY Z CELI.

Warszawa. (Tel. wł.) 14 lutego. Do sanacji skarbu w dużej mierze przyczyniły się dochody celne. Szczególnie wielkie były one w III. kwartale w którym z cel ściągnięto w górę 18 milionów franków szwajcarskich, w tem w jednym miesiącu wrześniu 7,157.375 franków szwajc. Ogółem w ciągu roku 1923 Skarb państwa otrzymał z cel 57,656.259 fr. szwajc.

URZĘDNIKI PAŃSTWOWI A SANACJA SKARBU.

Warszawa. (AW.) Wezwanie urzędników państwowych, aby w celach sanacji skarbu dobrowolnie zgodzili się na przyjęcie części uposażenia w bonach skarbowych, odniosło bardzo pożądany skutek.

Pierwsi stanęli do apelu urzędnicy Centrali Ministerstwa skarbu, którzy przy otrzymywaniu dodatku 32 proc. zadeklarowali przyjęcie w bonach skarbowych ogółem 30.220 złotych polskich, co stanowi około 60 proc. całej wypłaty.

Nadto wedle napływających do Ministerstwa danych urzędnicy Minister. kolei zadeklarowali przyjęcie 13.500 złotych, co stanowi około 50 proc. wypłaty. Urzędnicy Najwyższej Izby Kontroli zadeklarowali 13.000 złotych, urzędnicy Min. Robót publicznych 11.000 złotych, Główny Urząd statystyczny 10.070 złotych, Min. rolnictwa i dóbr państwowych 19.920 złotych, Państwowego Urzędu pośrednictwa pracy 1260 złotych, Państwowego Instytutu meteorologicznego 150 złotych.

Z pozostałych urzędów deklaracje wpłynęły w dniach najbliższych. Zapotrzebowanie bonów skarbowych jest naogół wszędzie równomierne — wynosi 50 proc., a nawet przewyższa w wielu wypadkach sumę potrzebną do wypłaty.

I SALI ODCZYTOWEJ.

Przyczyny drożyzny a sanacja skarbu.

Zajmująca te i dotychczasową sprawę przedsięwzięcia wyczerpującego wykładzie prof. Politechniki E. Hauswald na ostatnim zebraniu Tow. Ekonomicznego i Tow. Politechnicznego we Lwowie. Prelegent, który od lat czterdziestu wyklada naukę „Organizacji i Zarządu zakładów przemysłowych”, strącał się w tej dziedzinie z kwestiami powstawania kosztów, ustalania taryf i plac z uwzględnieniem wszystkich ważniejszych czynników, wpływających na wzrost lub spadek cen realnych i nominalnych. Studja te ułatwiają wyjaśnienie spłotu zjawisk wyrażających się ostatecznie w drożyznie do tykającej tak społeczeństwo i państwo nasze, wykazując, że poza powszechnie znanymi, ale nie zawsze istotnymi przyczynami drożyzny, istnieją jeszcze wpływy inne, ukryte podobnie, jak bakycie, wywołujące swą obecnością choroby zakaźne.

Drożyznę określa referent jako wysoki stan cen towarów i usług wiążący się z wygórowanymi kosztami utrzymania, rozważany w stosunku do wysokości przeciętnych dochodów ludności w danym okresie czasu.

Drożyzna walut zagranicznych zaczęła nam dokuczać szczególnie od czasu okupacji okręgu Rury i wywołanego przez to głoda węgla w Europie, gdyż wziętą stał się odąd jakoby tarczem rozbijającym równowagę całej produkcji przez niesłychanie gwałtowne podwyżki, odbijające się wkrótce na wszystkich kosztach wytwarzania i utrzymania.

Potem dołączył się do niego jako drugi potężny czynnik podsycający nieustannie wyższą walutę obcych tzw. miernik złoty, czyli urojenia frank niewystawiony sam na burze życia gospodarczego, lecz kryjący się wstydliwie za pozabawioną już opieki marką i twórczą pracą polską.

Cenne doświadczenia zebrane w tym samym czasie przez racjonalnie prowadzone zakłady przemysłowe i górnicze, jak n. p. lwowskie zakłady elektryczne i gazowe, udowodniły tymczasem, że przy dobrej kulturalnej i wzrastającej skutkiem różnych wpływów kosztów ruchu i utrzymania, można było jednak utrzymać równowagę dochodów i rozchodów przez zrecne dostosowywanie stawek taryfowych do wymogów każdego okresu gospodarczego i to bez pomocy prasy do drukowania not pieniężnych. Należy przypuszczać, że to samo mógłby zrobić zarząd skarbu państwowego przy pomocy miesięcznych zestawień wydatków i naznaczania odpowiednich mnożników dla podatków, cel i taryf.

Tendencja drożyzniama byłaby i wtedy istniała, ale przebieg jej byłby łagodny i dający się zawsze opanować. Przez wprowadzenie fikcji złotego, i przepisu o regulowaniu plac wedle urzędowych wskaźników drożyzny uzależniono niepotrzebnie cały ogrom wewnętrznych obrotów gospodarczych bogatej Polski od przypadkowego dyktatu zagranicznych i warszawskich spekulantów giełdowych i zmuszono całe społeczeństwo wraz ze skarbem państwa do sumiennego przerabiania wszystkich części sto zupełnie nieuzasadnionych skoków kursowych dolara, czy też franka.

Prof. Hauswald wykazał na przykładzie, dlaczego w takich warunkach nie można było polepszyć plac realnych mimo fantazyjnych plac nominalnych. Gdy bowiem nominalny koszt przeciętnej pracodawczyń wzrósł np. milion albo dwa miliony razy, w porównaniu z kosztem przedwojennym, produkcja zaś z powodu nagłego skrócenia

dnia pracy i przesadnej opieki nad wygodą pracujących i próżniących spadła średnio o 30 proc., niepodobieństwem stało się uzyskanie jakiegokolwiek realnej korzyści z wysokich plac nominalnych. Prelegent wyraził to twierdzenie jak następuje:

„Niemożliwym jest skuteczne podniesienie masowych wynagrodzeń roboczych bez poprzedniego lub równoczesnego podniesienia efektu wytwórczego przypadającego na każdą godzinę pracy, lub też zapewnienie społeczeństwu z zewnątrz wojnych zasobów do obrotowego zaopatrzenia targu w potrzebne ludności dobra”.

Koszt przeciętnej pracodawczyń wynosił w grudniu 1923 r. przeszło 1 milion razy tyle co przed wojną i odpowiadał z wielkim przybliżeniem czynnikowi kursowej dewaluacji marki polskiej względem franka skromnej, ale pracowitej i trzeźwej Szwajcarii.

Dalszemi przyczynami drożyzny są kredyty udzielane bez waloryzacji na spekulacyjne zakupy surowców i towarów, zamieszanie marki przy eksporcie od czasu, gdy się zaczął zaczęto zapłaty za eksporty tylko w obcych walutach, skutkiem czego marka stała się zagranicą zupełnie niepopularną, wprowadzanie nowych ciężarów społecznych w postaci przymusowych ubezpieczeń wszelkiego rodzaju, bez względu na ogrom obciążenia tem spowodowane go, a wynoszącego łącznie około 40 proc.

od bliźniów wydawanych jako placie, podatek węglowy, obrotowy i kilka innych. — W dziale podatków niezmienne szkody wyrządzało już popularne obecnie zwalnianie mniejszych podatników a przeciążanie daninami jednostek zamożnych lub bogatych. Świadczy to bowiem o niezrozumieniu II. prawa wielkich liczb, znanego z matematyki, stanowiącego, że nieskończenie wielka ilość choćby najmniej liczb dać może jako sumę dowolnie wielką liczbę.

Toteż suma podatków masowych przekracza nawet przy niskich stawkach wielokrotnie dochód, jaki dać może zupełnie nawet wyłączenie wielkich majątków.

Na cele środków zaradczych stawia prof. Hauswald zasadę oszczędności w wydatkach publicznych, gdyż oszczędność jest najtańszym i najpewniejszym podatkiem, przynoszącym z końcem każdego roku korzyść wielokrotnie wyższą niż początkowa ofiara. Zmieszenie przed dwoma laty pięciu zbytecznych ministerstw byłoby oznaczało dziś miesięczne zaoszczędzenie wielu bliźniów i ułatwiło nam sanację skarbu.

Dalej potrzebne jest wprowadzenie prawdziwego pieniądza, jakoteż usunięcie urojonych złotych, z naszego gospodarstwa, usunięcie szkodliwych podatków i zniesienie cel usunięcia ustaw przeciwnych zwiększeniu produkcji, zarzucenie systemu indeksów, wywołanie popytu na walutę polską i inne środki.

Spieszmy z pomocą Bibliotece Jagiel.

Od autorki obszernej monografii o Bibliotece Jagiellońskiej otrzymujemy następujący słuszny apel do społeczeństwa.

Nie z daru ani z hojnego zapisu powstała Biblioteka Jagiellońska, jedyna z najdawniejszych w Polsce i najbardziej zasłużonych wobec społeczeństwa. Dały jej bowiem początek rękopisy pierwszych profesorów Uniwersytetu w Krakowie i ich też ofiarności dalszy swój wzrost i cenne bogactwa wiedzy, średniowiecznej zawdzięcza. A rosła z darów skromnie uposażonych profesorów tak chyży, że już w drugiej połowie XV. wieku każde kolegium uniwersyteckie miało swoją bibliotekę, oraz każda bursa studencka. I byli profesorowie, którzy, jak Jan Isner, własną ręką przepisywali rękopisy, aby je móc ofiarować bursie, przez siebie założonej. Po czterowiekowej blisko pieczy przygodnych bibliotekarzy, z grona profesorów wybieranych, objęła nad wszystkimi temi bibliotekami władzę Komisja Edukacyjna, na której też zarządzenie zostały połączone w jedną bibliotekę uniwersytecką i zarazem publiczną.

Było to w ostatnich dziesiątkach XVIII. wieku. Pierwszy to raz rząd polski zatroskał się wtedy o szkoły i biblioteki. Ile zaś zawdzięcza biblioteka światłym zarządzeniom Komisji, trudno to w krótkości przedstawić. Dość powiedzieć, że jeśli Biblioteka przetrwała szczęśliwie późniejsze czasy porobrowe, to głównie zawdzięcza to organizacyjnym zarządzeniom Komisji.

Choć w cenne i rzadkie dzieła zasobna, traktowana była Biblioteka przez rząd zaborozy gorzej od innych bibliotek uniwersyteckich w Austrii. Mimo jednak tego upośledzenia rozwijała się stale dzięki zamilowanej pracy urzędników, troskliwej pieczy dyrektorów i dalszej ofiarności profesorów i społeczeństwa. Lata wielkiej wojny zastały ją w okresie najkonieczniejszych restauracji, które naturalnie przeprowadzone nie były.

Powstała Polska. Rząd hojnie dawał na wszystkie strony, jakby skarby miał nieprzebrane. Tylko Biblioteka Jagiellońska, której Dyrekcja stawiała wymagania, najskrupulatniej obliczone, otrzymywała w porównaniu z innymi bibliotekami uniwersyteckimi dotacje najskromniejsze. Chciała bowiem Dyrekcja przetrwać chude lata skarbu przy małym uposażeniu, aby doczekawszy się lat sytości, wystąpić z poważnymi wymaganiami, tak bardzo potrzebnymi dla dalszego rozwoju Biblioteki. Atoli lata urodzaju jeszcze dalekie, a Biblioteka, wyczerpana tyloletem ogłodzeniem, ostać się dłużej bez wydatnej pomocy nie może. I oto w tych ciężkich chwilach przybywa jej z pomocą Towarzystwo Miłośników Biblioteki. Zawiazane świeżo, zamierza ono i wpływać na rząd i drogą składek uzyskać takie fundusze, aby Bibliotece być zapewnić, a w najgorszym razie dać jej dotrwać do pomyślniejszych lat. Tak dotrwać! Trudno bowiem teraz domagać się od rządu takich wkładów, które uzdrowiłyby szyb

ko jej byt, gdyż wysokość ich przekroczyłaby możność obecnych zasobów skarbu. Wszak zadaniem jego najpierw uzdrowić organizm państwa, a potem ratować instytucję. Z tej sytuacji nasz wyraz trudnej i groźnej dla Biblioteki wyjscie jest jedno: pomoc społeczeństwa.

Wiadomem jest, że Miłośnicy Biblioteki Jagiellońskiej nie ograniczają się tylko do jej krakowskich przyjaciół. Jej bogate archiwum wykazuje, że ma ich Biblioteka wielu w całej Polsce. Można śmiało powiedzieć, że koto jej oddanych rośnie w miarę oddalenia. Nawet na kresach i hen, za granicami Polski, gdzie tylko żyje Polak wyższy od powszedniości polotem myśli i serca, wszędzie tam ma ona przyjaciół. Dość przeczytać listy wyznańców polskich, tułaczy na obczyźnie, pełne pietyzmu dla tej, którą mienia „arką przysięgi między dawnymi a nowymi laty”, aby nabrać przekonania, że jeśli restauracja Wawelu cieszy się wydatnym poparciem społeczeństwa, to również nie zabraknie ofiarności i dla najstarszej skarbnicy wiedzy i myśli polskiej.

Dziś kiedy w cichości przcierpiała i lata wojny i boje dla innych instytucji pierwsze lata powstania Polski, dziś kiedy wskutek tego wyrzeczona się najpilniejszych potrzeb celem ulżenia skarbowi państwa, kruszą się już mury i grożą zawaleniem, społeczeństwo musi się zerwać do czynu, aby uratować warsztat uczonych i kształcącej się młodzieży. Pieniądże w ofierze dla niej, jakiegokolwiek będzie ich przeznaczenie: czy restauracja gmachu, czy zakup książek, to niezmarzona ofiara. Przysłuży się ona wymownie przysłym pokoleniom tych, którzy dziś, czuli na jej niedole, nie poskapia dla niej grosza. Niechże społeczeństwo pomoże tej instytucji, która uniała bez żalu patrzeć, jak inne, młodsze od niej biblioteki rosły w ostatnich latach i lepiej się od niej uposażały, choć u niej i skapo było i chudo pod niejednym względem, jedyną mając pociechę w tem tylko, że wydatnością i sprawnością pracy przewyższyła inne biblioteki tak, jak i ilością garnących się do niej z różnych stron czytelników studującej młodzieży.

Do czynu zatem i ofiarności póki czas! Niech mnożą się zapisy w dziennikach, niech zamożni wpisują się liczenie na złożoną w Redakcjach listę Miłośników Biblioteki! Komu przeszłość i przyszłość tej instytucji droga, niech nie zapomina przy każdej zabawie i rozrywce o Bibliotece Jagiellońskiej, aby wesprzeć zbiorowym datkiem tę książnicę polską, z której korzystało tyle pokoleń, która jest chlubą kultury i nauki polskiej, a tak ciężko dziś niedomaga!

Kraków, 8 lutego 1924.
Wanda Konczyńska.

A. R. RANGAWIS. 1)
Notariusz z Argosfoli.

Powieść.
Przetłóżył z nowogreckiego Leon Steraklar.

I.
Grecy, którzy w początkach wojny o niepodległość korzystali z zyczliwej gościnności mieszkańców Cefalonii, spytali niezawodnie w Argosfoli, głównym mieście owej wyspy, notariusza Tapasa. Był to starzec z twarzą porożoną zmarszczkami, zgarbiony, lisy, z obłudnym uśmiechem na ustach, ukrywający pod zielonymi okularami oczy zawsze zaczerwienione i ukośne spojrzenie. Mowa jego była dziwaczynym żargonem, mieszanką języka greckiego i włoskiego.

Ten sposób wyrażania się nie był zresztą osobliwością, jemu tylko właściwą. Znamionował on niestety przeważną część Jończyków, jego rodaków. Jest to szczegóół, który musimy tu podnieść z naciskiem, bez najmniejszego szyderstwa, jedynie w tym celu, by podkreślić niebezpieczeństwo, na jakie nasi bracia na wyspach byli na-

rażeni pod panowaniem Wenecjan. Omal nie stracili najszlachetniejszego znamienia swej narodowości: potomkowie Ulissesa zapomnieli prawie języka Homera. Od owezo czasu jednak — musimy dodać z zadowoleniem — stosunki zmieniły się znacznie na lepsze i słuszne jest wyrazić im z tego powodu jak najwyższe uznanie. Odkąd Hellada skruszyła kajdany niewoli, mieszkańcy siedmiu wysp zabrali się usilnie do pracy nad poprawą swego dialektu. Osiągnęli też pod tym względem jak najlepsze wyniki i mają u siebie autorów, zdolnych współzawodniczyć pięknością stylu z najznakomitszymi pisarzami odrodzonej Grecji.

Lecz wróćmy do Tapasa.
Pewnego dnia, dość późno popołudniu, czcigodny notariusz siedział przed swym biurkiem, na kulawym fotelu i zajęty był gorliwie pisaniem, nie zwracając uwagi na licznych klientów, czekających spokojnie, aż przyjdzie na nich kolej, gdy wtem do pokoju wszedł młody człowiek i zbliżył się niepewnym krokiem do starego siugi Temidy.

Tapas podniósł zwolna swe okulary i rzucił ukradkiem spojrzenie ku nowemu przybyszowi. Poznał go, zsunął okulary na czoło, włożył pióro za ucho i przemówił do gościa swym

zwykłym językiem, jeżącym się od Italianizmów, których nie możemy wszystkich uwydatnić.)

To pan Signor Rodinis? Witam cię, mia gioia? Czego życzy sobie odemnie hrabia Nanetto?

Hrabia niestety zawsze jeszcze cierpiący, odpowiedział młodzieńiec dość poprawnym językiem greckim. Nie przybywam tu jednak do pana z jego polecenia, ale chcę pana prosić w własnym imieniu o pewną przysługę.

Przestraszony tym wyrazem „przysługa”, starzec zsunął machinalnie okulary na oczy, albowiem uważał na to, aby jego spojrzenie nie mówiło bez potrzeby, gdy język milczał przezornie.

Bene, bene, odpowiedział. Rozkazuj pan. Czemu mogę mu służyć?

Być może, że będę w tych dniach potrzebował około tysiąca talarów; pragnąłbym wiedzieć, czy będę je mógł otrzymać od pana.

Notariusz przybrał, śmiejąc się, właściwy mu chytry wyraz lisi.

1) Zwłaszcza w przekładzie nie jest rzeczą możliwą oddać odgieni języka, którym się Tapas posługiwał, a które wyciskają szczególne piętno na jego charakterze. (Przypisek tłumacza).

2) Mój najdroższy.

Tysiąc talarów! wykrzyknął. Per Bacco, signor mio. Talarów nie można w dzisiejszych czasach zbierać po tlicach Cefalonii. Handel w stagnacji, mio caro, rodziników naszych nie sprzedaje się prawie wcale, a w kasach pustki.

Panie Tapas, odpowiedział Rodinis, właśnie dlatego, ponieważ znam dobrze te wszystkie trudności, przybyłem do pana tak wcześniej z moją prośbą. Pożyczki tej będę potrzebował dopiero za kilka dni, jeśli rzeczy tak się ułożą, że jej będę wogóle potrzebował. Aby pana zupełnie uspokoić, dodam, że nie potrzebujesz się pan bynajmniej kłopotować co do odsetek, ani co do innych warunków. Jestem gotów do wszelkich ofiar.

Va ben! Va ben! Bardzo dohrze! Ale jak właśnie panu powiedziałem, caro, czasy są obecnie bardzo kiepskie. Dziś ten, kto ma obote, chowa je dla siebie samego, albo jeśli je pożyczczy, żąda należytego zabezpieczenia.

Daję mój podpis, odpowiedział Rodinis tonem owego hiszpańskiego generała, który wyrzekł pamiętne słowa: Jako zastaw daję moje wasy!

(Ciąg dalszy nast.)

Z listów do Redakcji.

Otrzymałmsy następujący list:

Wielce Szanowna Redakcjo!
W „Kurierze Lwowskim” z dnia 10 bm. ukazał się artykuł, w którym p. Włodzimierz Jampolski w sposób niepraktykowany brutalny i uciążliwy obsadził mnie od wszelkich zdolności, wszystkie moje książki obrzucił plotem i odmówił mi kultury za to jedynie, że zestawiałem w „Życiu Teatralnym” jego zdanie o sztuce Cierela z krytykami Maksuszynskiego i Rabskiego. Nie byłbym o tem wiedział, gdyż „Kurier Lwowski” z zasady nie czyta, gdyby nie to, że w kilka dni później ustnie i pisemnie zwróciło się kilka osobistości Lwowa do mnie z wyrazami oburzenia na cały sposób walki p. Jampolskiego ze mną. Nad „zasadami” p. Jampolskiego wszyscy już przeszli do porządku dziennego i jaby nie tak zrobił, gdyby nie to, że artykuł jego jest wymownym faktem zdżeczenia, w wysostkim stopniu ubieżającym prasę lwowskiej. Może się mylę, — dlatego też lojalnie przesyłam moje zestawienie z „Życia Teatralnego” i wychek odnośnego numeru „Kurjera Lwowskiego”, prosząc o rozstrzygnięcie tej sprawy w imię godności publicystycznej. — Łęczę wyrazy głębokiego szacunku: Artur Schroeder, Generalny Sekretarz Teatrów Miejskich.

Udzielając powyższej głosu w obronie własnej p. Schroederowi, znanemu literatowi lwowskiemu i oficerowi WP., ciężko ramieniu w walkach z bolszewizmem w r. 1920. uczyniliśmy to w imię zasady bezstronności. Nie wnioskując zapewnić w meritum sprawy i sporu, musimy napomknąć wysoce nieprzyzwolony sposób wystąpienia p. Jampolskiego, przynoszący ujmę polskiej kulturze dziennikarskiej.

Z ruchu wydawniczego.

Konstanty Charłampowicz: Polski wpływ na szkolnictwo ruskie w XVI i XVII stulecia. Z nowo wydrukowanego oryginalnego ruskiego przekładu i wstępem zaopiniowanym przez A. Wanczurę. Lwów 1924 r. Księgarnia Naukowa 8^a, str. 47.

Wpływ przesłania polskiej kultury i polskiej oświaty, oraz urządzeń szkolnych na wschód Rzeczypospolitej z jej centrów oświatowych a nawet poza granice państwowe — mało uchwytne, mało też jest znane. Literatura nasza i dzieje naszego szkolnictwa tego przenikania polskich porządów kulturalnych na kresy dalekie zazwyczaj nie podają, toteż dobrze się stało, że p. inspektor Wanczura przełożył odczyt profesora uniwersytetu kazanskiego, K. Charłampowicza wygłoszony przez tegoż w r. 1917 w sali Związku Kobiet na zaproszenie sekcji nad zabytkami przeszłości i kultury polskiej przy łow. pomocy oharom wojny.

Z odczytu przebija lek, aby nie przecenić wpływu polskich na szkolnictwo ruskie, a nawet wdać ze strony autora bardzo umiarkowaną rezerwę w odnośnym do Polski i posługiwaniu się niemal wyłącznie pracami i słowami ruskich uczonych i źródeł. I dlatego może przyznanie, że wpływ ten istniał, objawiając się w organizacji szkół Rusi zachodniej, w podjęciu kulturalnych i w języku łacińskim, a nawet w zwyczajach młodzieży szkolnej — jest nader cenne. Nie tylko w Kijowie, ale we wielu szkołach brackich — mimo zastrzeżenia się walk religijnych po ujęciu brzeskiej — wpływy polskie są widoczne, a prawosławie nie tworzy dla nich zapory.

Odczyt — z natury rzeczy — nie wyczerpuje tematu. Na szerokim tle historycznym — nie pozabawiony tendencyjności — jest on dopiero szkicem, który wymaga zasadniczych sprostowań historyków polskiego szkolnictwa. Mimo to ogłoszenie go drukiem, zwłaszcza w dobie dzisiejszej, gdy miśa kulturalna Polski na Kresach z odzyskaniem niepodległości wzmożła się po okresie ucieki, jest cennym przyczynkiem dla dziejów naszych kulturalnych zagregów. Broszura wydana przez p. A. Wańczurę powinna skierować naszych badaczy ku tym, mało znanym, a wdzięcznym terenom pracy i tak — zdaje mi się — cel przyświecał tłumaczowi, oraz nakładcy w osobie Księgarni Naukowej.

W. Kucharski.
* „Świata Koblecego” (Recordu), pisma poświęconego sprawom kobiecym (mody, roboty ręczne, sprawy gospodarcze, kosmetyka, sprawy społeczne, literatura i sztuka) wyszedł zeszyt drugi (rocznik 4) i zawiera jak zwykle treść niezmiernie interesującą i ustronowaną świetnym rysunkami. Na treść tę złożyły się artykuły: „Na balu” Jany, „Kulig kresowy” Roliego, „Szkiełce psychologiczne” Gitsorfa, „Teatry warszawskie”, „Mój przyjaciel Igor” nowela Nittmana, „Z dziejów wachlarza” „Roboty ręczne”, „Dom i scena” Poplawskiego, „O tańcach modnych”, „Kurs roboty ręcznych”, „Nowe wydawnictwo”, „List o wylim domu”, „Dobra gospodyni”, „Pogadanki kosmetyczne”, „Przegład mód” itd. Ponadto przeszło sto gotowych modeli, sukien wykrojonych i zwykłych. Miarą wielkiej popularności tego doskonałego pisma jest fakt, zakomunikowany nam przez redakcję, iż ostatni numer został doszczętnie wyczerpany.

Rodak z Jawy.

Warszawa, 12 lutego.

Czysty przypadek zetknął mnie z człowiekiem niezwykle interesującym. Dr. Józef Zwierzycki, geolog z Batawii na Jawie.

— Mon Dieu, Jawa, Borneo, Celebes... Gdzieś przypominają się mi lekcje geografii, wykuwane w dawnych latach młodości. Przypomina mi się Jacek London, Conrad, morze i — nasze niesłychane ubóstwo.

— Polak z Jawy?! Czy to nie jakowaś zjawia, boć przecie teraz żyjemy wszyscy w okresie wiedzy tajemnej, zjaw, zjawisk medunistycznych.

Jawa! wszak dzisiaj jest ona niezwykle popularna. Balet, bal, dancing, melodia ulicznych urwiszów przenika teraz „jave”.

— Ot, widzi pan tę fotografię świątyni bramajskiej we wsi Boeleng. Leży ona na wyspie Bali, na wschód od Jawy: to jest ojczyzna tańca obecnie tak modnego w Europie. Powstał on z figur kapłanek, które jakaś Angielka podpatrzyła i rozniosła po świecie. I tutaj dr. Zwierzycki pokazuje nam zdjęcie fotograficzne świątyni o bogatej, przepysznej architekturze.

I zaczyna się gawęda bardzo żywa, bardzo interesująca o ludożercach, papuasach, jawajczykach, malajczykach i tysiącach innych rzeczach dla nas nader egzotycznych, odległych, niezwykłych. Z lubością poddajemy się marzeniu o morzu, które udostępni Polsce i Polakom dostęp do tych zjawisk życia, które dziś dla innych są dostępne, a dla nas ciągle jeszcze stanowią terra incognita.

Skądżeż zjawiał się na tych egzotycznych wyspach Polak, skądże on zajął tam wybitne stanowisko, któż on jest on, kto tam, w oddali roznosi imię Polski?

Posłuchajmy: dziwnych a prostych kolei losu „jawajczyka”.

Dr. Zwierzycki pochodzi z Wielkopolski. Z tej dzielnicy, którą za Beocję polską uważano. I oto snuje ów „beota” najpiękniejszy poemat życia.

W r. 1912 złożył w Berlinie doktorat z geologii, a w dwa lata później skończył akademję górniczą z dyplomem inżyniera górniczego. Nauczyciel tego prof. Branca skierował go po ukończeniu studiów do rządu holenderskiego, który po krótkich rokowaniach skierował młodego uczonego Polaka do służby kolonialnej górniczej w Indiach wschodnich. Z wiosną 1914 Zwierzycki wyjechał do Batawii, gdzie spędził pełnych dziesięć lat w nieustannej pracy, w ciągłych podróży na ciągłych badaniach geologicznych terenu, należącego do Holandii.

A jest on bardzo obszerny. Sześć wielkich wysp i około 4000 mniejszych należy do królowej Wilhelminy. Zamieszkuje je 55 milionów ludności. Największa zaś wyspa, Jawa, liczy 36 milionów mieszkańców i stoi na wysokim stopniu kulturalnym. W ręku holenderskim znajduje się już od XVII wieku, inne zaś wyspy pozostawały wprawdzie pod wpływem holenderskim, ale dopiero po wojnach napoleońskich weszły w obręb królestwa holenderskiego.

Holandrzy okazali się świetnymi kolonistami i znakomitymi administratorami. Po podbitciu plemienia oddawali zarząd nad kolonią księciu, radcy, sułtanowi, ponad którym stał administrator holenderski rozciągający kontrolę nad kolonią. Właściwie nic się nie zmieniało w hierarchii plemiennej, ale ludność mogła rekurować do władz holenderskich w razie potrzeby. Władza przechodziła dziedzicznie do rąk syna, najdzielniejszego i najtejszego, którego Holendrzy wychowywali pieczołowicie, a po kilku pokoleniach przez rzucano radzę na inną kolonię, gdzie ztracał związek z dawnym środowiskiem, i funkcjonował już jako zwyczajny urzędnik holenderski. Starając się o związanie ludności miejscowej interesami z państwem, Holendrzy zyskali żywe zaufanie ludności. Armja rekrutuje się przeważnie z tubylców z wyjątkiem kadrów i oficerów. Nigdy nie

było żadnych rewolt ani w wojsku ani w kraju.

Największa siła tkwi w stosunkach handlowych. I do nas, do Polski płyną produkty z Indji wschodnich. Żeby tylko wspomnieć: pieprz, herbatę, kakao, wanilię, tytoń do cygar, tytoń do owijania cygar, cynę. Przy tej sposobności należy wspomnieć o charakterystycznym szczególe: tytoń do owijania cygar rośnie tylko w Deli, na północno-wschodzie Sumatry. Po wojnie francusko-niemieckiej wielkie przedsiębiorstwo z tej branży założył Polak, niejaki Michalski, przyjaciel profesora Laskowskiego z Genewy, który nazwał je Polonią. Na gruntach tego przedsiębiorstwa powstało miasto Medan, którego jedno przedmieście nazywa się Polonia. Tę nazwę Malajczycy uważali za nazwę tubylczą.

Idą jeszcze do nas z Indji kauczuk, kapry (orzechy kokosowe do margaryny i mydła), kapoka (surowiec do wyrobu waty) itp. Jak silną jest produkcja Indji wschodnich, wystarczą cyfry: 90 proc. produkcji światowej chininy, 40 proc. produkcji cyny pochodzi z Indji. Produkcja nafty wynosiła w r. 1922 2,200,000 tonn, gdy w tym samym czasie produkcja polska wynosiła 600,000 tonn; produkcja cukru w Indiach wynosiła 1,550,000 tonn, a polska 181,240 tonn.

Holandrzy uprawiają politykę wolnych, otwartych drzwi. Dopuszczają do przedsiębiorstw kapitał z całego świata. Kapitał inwestycyjny w r. 1922 przedstawiał kwotę dwu i pół miliarda guldenów holenderskich czyli miliard dolarów. Najsilniej jest reprezentowany kapitał amerykański, dalej angielski, chiński itd. Holendrzy chętnie widzą kapitał małych państw, gdyż one nie stanowią dla nich konkurencji, chętnie też widzą zainteresowanie się Ameryki i Anglii, mając w państwach ochronę przechyko Japończykom, którzy w stosunku do innych elementów na Dalekim Wschodzie stosują coraz silniej zasadę Monro’ego, przełożona na japońskie.

To jedna strona handlu.

A pamiętajmy, że Indie nie mała importują. W r. 1922 sprowadzono za 1100 milionów guldenów holenderskich materiałów włókienniczych, bawełnianych i lnianych, za mniej więcej 50 milionów guldenów galanterji żelaznej, wiele mydełek toaletowych, ołówków, szkła, cementu itd.

Wymieniono powyżej jedynie produkty, które posiadają swoisty interes dla Polski. Chodzi bowiem o to, aby można było nawiązać bezpośrednie stosunki handlowe z Indiami wschodnie mi i obejść się bez pośredników. Są nimi przedewszystkiem Niemcy, następnie Duńczycy, a nakoniec Holendrzy.

Tych stosunków bezpośrednich nie posiadamy. Inne państwa przykładają do Indji wielką wagę, co widać choćby z ilości konsulatów, zorganizowanych, na tych terenach. I tak Anglia posiada 7 konsulatów, Stany Zjednoczone 4, Belgia 5, Boliwia 1, Chiny 4, Dania 6, Niemcy 7, Francja 7, Włochy 3, Japonia 2, Norwegia 6, Portugalia 3, Siam 3, Hiszpania 1, Turcja 1, Szwecja 5, Szwajcaria 2 a Polska... 0.

Stan ten należałoby zmienić, zwłaszcza że na miejscu są Polacy, zamieszkałi stale od lat kilkunastu, którzy mogliby oddać krajowi niespożyte usługi. Trzeba tylko chcieć i nie trzeba instytucji konsularnych uważać za biuro wyłącznie do stemplowania paszportów.

Oto garść fragmentów z rozmowy z dr. Zwierzyckim. Po dłuższym pobycie w kraju, po zwiedzeniu Polski bezpośrednio, automobilem, wraca on niebawem do dalszej służby na dawną placówkę, na której ma ambicję służyć Polsce. Służbę tę pojmuję swoiście. Nauce polskiej przyniósł rozprawę o wulkanach archipelagu Malajskiego, Muzeum Wielkopolskie otrzymało odeń w darze trzy duże szafy zbiorów przyrodniczych i folklorystycznych. Po pracy Siedleckiego o Jawie nauka kra-

joznawcza otrzymać powinna niebawem nową rzecz, owoc prac i badań Zwierzyckiego, który dotąd wynikami swych badań dzielił się przeważnie z obcymi.

A na pod tym względem duże ambicje, podobnie jak marzeniem jego jest doprowadzenie do bezpośrednich stosunków handlowych.

I mówić, że Wielkopolanie nie są poetami!

Czyż to nie mierzenie sił na zamiary?...

Hier Wierz.

SPRAWY RUSKIE.

Obsadzenie probostwa św. Piatnie.

Jak dowiadujemy się, gr. kat. Konsystorz metropolitalny przedłożył już lwowskiemu Magistratowi, jako kandydatowi terno kandydatów na probostwo św. Piatnie we Lwowie. Na pierwszym miejscu figuruje ks. Mochnicki, gr. kat. proboszcz w Trembowli, na drugim ks. Baczyński, wikary parafji św. Jura (brat b. prezesa „Narodnego Komitetu” dr. Włodzimierza B.), na trzecim miejscu ks. Turkiewicz z Brodów. Oprócz tego przedłożył Konsystorz podania innych kandydatów, którzy poddali się nielegalnie zarządzonemu egzaminowi konkursowemu. Od jednego z kandydatów z poza diecezji lwowskiej wpłynęło podanie o nadanie mu probostwa tego, wprost do Magistratu. Sprawa obsadzenia probostwa tego, jest obecnie przedmiotem narad klubowych stronnictw reprezentowanych w Radzie miejskiej, a ostateczna decyzja spodziewana jest dopiero za kilka miesięcy.

Aresztowanie niedowierzanych spiskowców.

Władze policyjne zarządziły szereg aresztowań wśród młodzieży ruskiej we Lwowie i na prowincji, pod zarzutem knowań tajnych, mających na celu wywołanie zaburzeń w kraju. W samym Lwowie, aresztowano przeszło 30 osób a nici spisku sięgają aż na Wołyń. Aresztowania te wywołały w sferach ruskich wielkie wrażenie. Ruski klub sejmowy, na wieść w tej sprawie interpelację na podstawie informacji przesłanych mu przez Narodny Komitet.

Doniesie odkrycie.

Pisma francuskie rozpisały się szeroko na temat tragedji, wynikających z pomyłek sądowych. Powodem było uwolnienie aptekarza Danvala, którego w r. 1878 skazano na dożywotnie przymusowe roboty w Nowej Kaledonii. Danval został skazany z powodu udowodnienia mu otrucia żony arsenikiem, albowiem sekcja zwłok wykazała w organizmie jej pewną ilość tej trucizny i to było dla sądu decydujące, chociaż skazaniec do ostatniej chwili wypierał się winy w nadudzkiej ilości rozpaczy i obście przy tem po 46 latach kary.

Istnieje ogólne mniemanie, że na drodze postępu medycyna w ostatnim znajduje się szeregu, pomimo wielu genialnych odkryć. Wiedzano np., że organizm ludzki wytwarza rozmaite trucizny, jako środki samoobrony przeciw trującym składnikom, które do niego się dostają. Są to antytoksyny, neutralizujące działalność trucizn. Wiedzano również, że niektóre trujące substancje mogą się kumulować tj. gromadzić się w organizmie i osiągnawszy maksimum, spowodować chorobliwe komplikacje bądź nawet śmierć. Niedawno dr. James Marsen wynalazł aparat, przy pomocy którego wykrywa się najmniejsze dozy trucizny z niezwykłą dokładnością (do 1 milionowej części grama). Aparat ten niewątpliwie odda wielkie usługi sądom, które może w przyszłości nie popełnią tyle pomyłek, co dotychczas. Z dziejów kryminalistyki francuskiej przytaczają pisma wiele takich tragedji, jak Danvala. Wiele ludzi poszło na gilotynę za zbrodnie, przez otrucie, które im udowodniono jedynie w ten sposób, że sekcja zwłok wykazała obecność w organizmie trucizny, ale badacze nie brali tego w rachubę, że właśnie z powodu kumulacji, organizm sam sobie nagromadził niebezpieczną ilość np. arseniku. Niewątpliwie i w naszych archiwach sądowych znalazłby się niejednaki wyrok, oparty na dowodach — pozornych, względnie na pomyłkach sądowo-lekarskich. Obecnie pomyłki takie będą chyba wykluczone. Kr.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 14 lutego.

TEATR WIELKI.

Piątek, 15 lutego, o g. 7 „Jak wam się podoba”. Szekspira.

Sobota, 16 lutego, o g. 3.30 „Damy i huzary”. (Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.) — O g. 7 „Eugeniusz Oniegin”. (Występ N. Jakubowskiej.)

Niedziela, 17 lutego, o g. 3 „Straszny dwór”. (Przedstawienie popularne.) — O g. 7 „Jak wam się podoba”. Szekspira.

Poniedziałek, 18 lutego, o g. 7 „Eugeniusz Oniegin”. (Występ N. Jakubowskiej.)

Wtorek, 19 lutego, o g. 7 „Jak wam się podoba”. Szekspira.

TEATR MAŁY.

Piątek, 15 lutego, o g. 7 „Ziemia nie-ludzka”. (Występ W. Siemaszkowej.)

Sobota, 16 lutego, o g. 7 „Ziemia nie-ludzka”. (Występ W. Siemaszkowej.)

Niedziela, 17 lutego, o g. 7 „Ziemia nie-ludzka”. (Występ W. Siemaszkowej.)

TEATR NOWOŚCI.

Piątek, 15 lutego, o g. 7 „Katja tancerka”.

Sobota, 16 lutego, o g. 7 „Księżniczka Okla”.

Niedziela, 17 lutego, o g. 7 „Katja tancerka”.

Poniedziałek, 18 lutego, o g. 7 „Katja tancerka”.

Wtorek, 19 lutego, o g. 7 „Katja tancerka”.

Bał kostiumowo-maskowy Akademickiego Związku Sportowego odbędzie się w sobotę, 16 lutego, w salach Kasyna miejskiego. W programie konkurs tańców i rewia kostiumów sportowych. Wstęp za leżymiacami i za darciami kasynowe oraz za zaproszeniami, które wydaje się codziennie między 6—7 wieczorem w Kasynie miejskim. 753

Organizacja Narodowa Dzielnic VI urządziła dnia 16 lutego br. w sali Sokola II „Wieczór z tańcami”. Zaproszenia wydaje się codziennie w lokalu Organizacji, ul. Leona Sapiehy 67, o g. 7—8 wieczorem. 755

Ostatnie występy Wandy Siemaszkowej, genialnej artystki, wystąpi jeszcze tylko trzy razy w Teatrze Małym w kapitalnej swej roli w „Ziemie nie-ludzkiej”. Każdy występ Siemaszkowej przemienia się w gorącą owację dla wielkiej artystki, która znowu porwała publiczność lwowską. Ostatnie jej występy u nas cieszyły się będną pewnością coraz większym powodzeniem.

„Jak wam się podoba”, miarą ogromnego zainteresowania przedstawieniem Szekspira jest fakt, że za 2 pierwsze wieczory bilety zostały rozchwypane, tak że została ich tylko bardzo niewielka liczba. Na niedzielne przedstawienie „Jak wam się podoba” należy jaknajspieszniej zgłosić się przy kasach, gdyż najprawdopodobniej wadowna już w godzinach rannych będzie wysprzedana.

Konstancja Bednarzewska w „Czaple i żurku”. Świetna artystka, niezapomniana ulatwicznica publiczności lwowskiej, rozpacza swą gościnę w doskonałej sztuce autora „Świderka” D. Nicodemiego, w której gra popisową rolę niezrównaną w jej interpretacji. Termin jej pierwszego występu w przyszłym tygodniu, oraz skład zespołu podany niebawem.

Uroczystość „Almae matris”. Karty wstępu na uroczystość promocji, Ks. Arcyb. Twardowskiego na doktora „honoris causa” Uniw. J. K. (w sobotę, 16 bm. o g. 11 w auli Uniwersyteckiej) wydaje sekretariat Korporacji Akademickiej „Leopolia” w lokalu zarządu Czytelni Akademickiej, ul. Łozińskiego 17, dz. 5 między godz. 7 a 8 wiecz.

Polskie Towarzystwo Politechniczne sędziów Zarządu Koła Związku Lud.-Nar. przy ul. Zamorowicza 9, wieczór z tańcami dla swoich członków i wprowadzonych przez nich gości. Początek o godz. 9 wiecz. lista uczestników otwarta.

Ze Związku Ludowo-Narodowego. Posiedzenie Zarządu Koła Związku Lud.-Nar. Dzielnic I i V odbywają się w lokalu Klubu przy ul. Pańskiej 11 każdego wtorku o g. 7. Członkowie Koła mogą zatem w tym dniu zasięgnąć wszelkich potrzebnych informacji. Asesorowie Koła mają prawo brać udział w posiedzeniach Zarządu. Skarbnik Koła przyjmuje składki członków codziennie między godz. 6.30 a 7.30 wieczór w lokalu Klubu Zw. L.-N., ul. Pańska 11.

Sekcja Gospodarcza Związku Ludowo-Narodowego urządziła w sali własnej przy ul. Pańskiej 11, dnia 16 lutego, dla członków, ich rodzin i zaproszonych gości. Zabawę taneczną. Zaproszenia wydaje kancelaria Klubu, ul. Pańska 11, codziennie od 6—8 wieczór.

Z „Echa”. Wieczór taneczny odbędzie się dnia 16 lutego br. w sali Stow. Kupców i Młodzieży handlowej (ul. Czarneckiego 1) o godz. 9 wieczór. Wstęp ściśle za zaproszeniami, które wydaje Komitet codziennie od godz. 7 wieczorem w lokalu „Echa” (gmach hr. Skarbka, II. p.). 755

Dancing w hotelu George’a odbędzie się jak zwykle w niedzielę o godz. 5 popoł.

Z Rady miejskiej.

Przed porządkiem dziennym r. Haaswald zwrócił się do Prezydium, by odnosiło się do Ministerstwa Skarbu o kłopotliwym przedłużeniu czasokresu składania zeznania majątkowych dla tych osób, które do dnia dzisiejszego nie mogły tego z powodów o siebie niezależnych (brak druków) uczynić.

R. Cieśliewicz postawił wniosek, by Prezydent Magistratu ze względu na wybitną wartość cen węgla pomyślał o obniżeniu cen gazu, elektryczności i biletów tramwajowych i przysłał z odpowiednimi wnioskami na najbliższe posiedzenie Rady miejskiej. Wniosek jednomyślnie zatwierdzono.

W myśl wniosku r. Hoeflingera Rada uchwaliła obniżyć dla przedsiębiorstw gospodnio-szynkarskich I kategorii, opłaty miejskie z 200 proc. na 100 proc. rządowych opłat podatku akcyzowego.

Na wniosek r. Bol. Lewickiego jednomyślnie uchwalono subskrybować im. gminy m. Lwowa 25 akcji Banku Polskiego.

Z porządku dziennego w myśl referatu r. Pelsztyna podwyższono myto drogowo-dziiesięciokrotnie.

Na porządek dzienny przysłała sprawę zrównania podatku lokatorskiego z podatkiem wodociągowym, która referował r. Hoeflinger. Sprawa ta była na porządku

dziennym przesów klubów, którzy jedno-głośnie uchwalili ten podatek. Tymczasem na wczorajszym posiedzeniu reprezentant P. P. S. Dr. Herschtal postawił wniosek przełożyć do porządku dziennego nad tą podwyżką. Nieolainość tą klubów wtknął w świetnym przemówieniu r. Dr. Prichiniński stawiając równocześnie wniosek wybrania komisji oszczędnościowej, która by zbadała gospodarkę miejską.

Przemawiał jeszcze rr. Ks. Dr. Szydelski i Haaswald.

Nad wnioskiem socjalistycznym, aby mieszkaniom do 50 koron uwolnić od tych opłat zarządzono imienne głosowanie. Głosowali za nim socjaliści i r. Ks. Dr. Szydelski. W rezultacie uchwalono wniosek referenta, według którego opłaty od mieszkań i lokali sklepowych do 100 koron przedwojennych mają wynosić 32.400 mk. od 1 kor. czyli 1 1/2 proc. a powyżej 100 kor. 64.800 mk. czyli 3 1/2 proc.

W myśl referatu r. Chajesa wprowadzono opłaty gminne od protestowanych weksli w wysokości 1/2 proc. a zgodnie z referatem r. Pelsztyna podwyższono udział w Targach Wschodnich do 90 mil. marek z tem, że Targi Wschodnie podwyższa kapitał do 170 mil. marek.

Na tem zamknięto obrady.

Ludzie czy szakale.

Kronika kryminalna notuje w dniu wczorajszym zajście na Klepanowie tak potworne, że na jej łamach za podobnym daremple w ostatnich latach szukać przyszłoby. Oto wczoraj w tolnudnie do mieszkania Władysława Kaczmaro, podmaistrzejszego cieślarskiego na Klepanowie przybył w odwiedziny towarzysz jego, Grzegorz Miś, również podmaistrz cieślarski. Kaczmarowa chcąc ugościć Miśa, podała wódkę i zakąski, przyczem wśród pogawędki upłynęło kilka godzin. Po dwóch czy trzech kieliszkach Kaczmar rozpoczął sprzeczkę z żoną, a gdy ta zaznaczyła, iż matka jego jest dla niej niedobry — sytuacja znacznie się zaostriżyła, zwłaszcza, że Miś dodał do niej oliwy, rzuciwszy słowa: „gdyby tak żona moja powędziła o mojej matce — zastrzeliłbym ją bez pardonu”.

Te miłe słowa lwowskiego gościa wywołały nową burzę. Kaczmar pobudzony tem

słowami rzucił się na swą żonę i zaczął bić kulkami tak, że biedna kobieta skatowana upadła na ziemię. Wówczas Kaczmar wezwał Miśa, ażeby związał jej nogi — co też obaj uskutecznił, przywiązując zbitą kobietą do łóżka. Biła dalej — krzyczała niedługo, gdyż zbita załka jej usta chustki i bił dalej. Gdy już pod ciemną oślabła — Kaczmar wtknął jej w rękę nóż i wezwał ażeby się przebiła. Znalretowana, zbiera kobieta rzeczywiście zadała sobie tym nożem głęboką ranę między żebrami.

Kres temu ohydному zajściu położyła matka Kaczmaro, która wpadła do izby sąsiadami i wyzwoliła synowe z rąk oprawy-syna. Po wyjściu Miśa — Kaczmar nie chciał zgodzić się na przywołanie lekarza i dopiero po dłuższym czasie zaopatrzono ranną i pobita Pogotowie Ratunkowe.

Kaczmar i Miś zostali wczoraj aresztowani i osadzeni w aresztach przy ul. Jachowicza.

nie na „Chleb dla głodnych dzieci”, lecz na „Bursę dla sierót po żołnierzach polskich”. — Helena Pieracka, Dawdowa Abrahamowiczowa. 796

Związek Studentów Architektury urządził dnia 16 bm. w sali Czytelni Akademickiej, m. Łozińskiego 17, Wieczór taneczny. Zaproszenia wydaje codziennie Związek o godz. 13 (Politechnika, I p.) i w Czytelni Akademickiej w g. 18—20. Początek o g. 9. 794

Hojny dar. Ordynat Łanicki, hr. Alfred Potocki, pragnąc przyjąć z pomocą studentom Politechniki Lwowskiej oilarował na ręce Rektora p. J. Fabiańskiego wagon żyta. Towarzystwo Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej, które otrzymało wagon ten do rozdziału między niezamożnych studentów, uważa za swój obowiązek złożyć tą drogą jak najserdeczniejsze podziękowanie JWP. hr. Alfredowi Potockiemu za tak hojny dar i za prawdziwie obywatelskie zrozumienie potrzeb młodzieży.

Druga rocznica koronacji Ojca św. Piusa XI. W niedzielę, 17 bm. jako w drugą rocznicę koronacji Ojca św. Piusa XI odprawiano w bazylice metropolitalnej pontyfikalską mszę św. o g. 10 przed poł. Ks. Arcybiskup Twardowski na pomyślność Ojca św. i Kościoła. Kazanie okolicznościowe wygłosił Ks. Dr. Stanisław Żukowski, prof. Uniwersytetu.

Walny Zjazd Delegatów Chrześ. Zw. Zawodowych w Małopolsce Wschodniej. Dnia 5 lutego 1924 r. odbył się I walny zjazd delegatów chrześ. związków zawodowych z Małopolski wschodniej we Lwowie w sali zebran. Domu katolickiego przy ul. Grodeckiej 2B, celem dokonania centralizacji wszystkich dotąd luźnym chodzących zawodowych organizacji robotniczych nieklasowych. Walny zjazd przyjął do zatwierdzającej wiadomości statut nowej Centrali pod nazwą „Zjednoczenie chrześcijańskich Związków zawodowych w Małopolsce Wschodniej” z siedzibą we Lwowie. Następnie wybrano Zarząd Główny Zjednoczenia. Niżej zaniemnił imieniem Zarządu do wszystkich zawodowych organizacji opartych na zasadach chrześcijańskich i polskich, znajdujących się na terenie Województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, by we własnym — dobrze zrozumianym interesie — przystąpiły do „Zjednoczenia”. Po bliższej informacji tak w sprawach przystąpienia do Centrali, jakoteż zakładania nowych zawodowych związków, należy się zwracać pod adresem: Sekretariat Generalny Zjednoczenia Chrześ. Związków zawodow., Lwów, ul. Gródecka 2B, I. p.

Komitet Matek uczniów gimnazjum III im. Króla Stefana Batorego wobec powodzenia zabawy dla młodzieży, urządzonej dnia 10 bm. pozuwa się do milego obowiązkowi złożenia publicznego podziękowania JW Panu Podpułkownikowi Obstowi, jako gospodarzowi Kasyna oficerskiego, za ułatwienie uzyskania sali JW Panu Daszkowi, właścicielowi kina „Fatamorgana”, za bezpłatne udzielenie orkiestry, Dyrekcji Browarów akcyjnych na ręce JW Pana Schala za bezpłatne dostarczenie do bufetu piwa, wreszcie wszystkim Wielce Szanownym Panom i Paniom, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do umielenia zabawy i zebrania na drogę funduszu potrzebnego na wmurowanie tablicy pamiątkowej po poległych w obronie Ojczyzny uczniach — bohaterach gimnazjum im. Batorego.

Po usunięciu zasp śnieżnych został podjęty z dniem 12 lutego br. ogólny ruch na odcinku Tarnopol-Podwołoczyska lin. Lwów-Podwołoczyska.

Z sali sądowej (Wyrok). Rozprawa przeciwko Antoniemu Rudnickiemu z Trzosańca, oskarżonemu o podpalenie stodoły sąsiada Czobita, zakończyła się wyrokiem, w myśl którego Rudnicki skazany został na 6 lat ciężkiego więzienia.

III. Zjazd przewodników Spółdzielczości polskiej. Dnia 5 w piątek w sali Rady m. rozpoczynają się dwudniowe obrady III. Zjazdu przewodników Spółdzielczości polskiej. Pierwszy tego rodzaju zjazd odbył się w r. 1918 w Lublinie jeszcze za czasów okupacji austriackiej, drugi w Poznaniu w r. 1921, jako miejsce trzeciego zjazdu wybrało nasze miasto. Na jeździe tym, w którym wezmą udział przewodnicy Spółdzielni w całej Polsce, wygłoszonych zostanie szereg bardzo aktualnych referatów. Wśród referatów znajdują się znane nazwiska, jak ks. Patrona Adamskiego, Patrona dr. Stefzyka, dyr. dr. Debskiego, Kwieciński, o. Chmielewskiego, dr. Seydłitz, Rapackiego, Broniana i w. in. Początek konferencji dziś o godz. 10 i pół przedpołudniem.

Schronisko dla opuszczonych starszek. Istnieje we Lwowie przy ul. Tearyńskiej 19, Schronisko dla opuszczonych starszek przeważnie z inteligencji, pod opieką Pań z Towarzystwa św. Wincentego a Paulo. Wskutek ciężkich warunków, w jakich się obecnie wszystkie ochronki, schroniska i przytulni znajdują, i to schronisko dla starszek przechodzi nader ciężkie chwile, gdyż nieraz niema co starszkom na obiad ugotować, gdy zaś dzięki ofiarności bliższej Schronisko znających osób, zdobyte się prowianty, to znowu węgla brak, by choć ten skromny obiad móc ugotować. Czasem znowu chleba brak a o kurze do herbaty to już i mowy niema! Sto

wem walczy Schronisko ustawicznie z widnem głodem. Udajemy się więc do wypróbowanej ofiarności naszego społeczeństwa z gorącą prośbą o zasłone Schroniska choćby najskromniejszymi datkami. Datki można składać w administracji naszego piśmna pod rubryką: „Na Schronisko opuszczonych starszek”.

Aresztowanie szmuglera komunistycznej bibuły. Na dworcu głównym we Lwowie aresztowano Edwarda Brechea 20 lat letącego młodzieńca, w chwili, gdy podejmował z gardedobry dworca skrzynię, ważącą około 100 kg. Zawierała ona bibułę komunistyczną dla Lwowa i okolicy. Brecher przyznał się, że bibułę otrzymał z Warszawy. W związku z tem aresztowano około 10 osób.

Kontrola sklepów masarskich przeprowadził wczoraj Oddział waiki z lichwą i stwierdził w czterech masarniach, iż ceny przekroczyły znacznie ustalone taryfy maksymalną cenę. Właściciele podlegli do odpowiedzialności.

Tajna cukiernię odkrył wczoraj Oddział waiki z lichwą w mieszkaniu Leba Ternera przy ul. Gazowej 1. 10. Ternera prowadził ją bez koncesji, przyczem naturalnie skrzętnie unikał kasy skarbowej. Kilka dziesiąt kilogramów surowców, służących do wyrobu cukrów, zekwesticjonowano.

Gdzie między nimi prawda? Maks Lempert, słuchacz Politechniki, oskarżył w Komisarjacie Wolfa Schmdta o kradzież maszyny do wyrabiania grzebleni, wartości 3000 dolarów. Zawezwany do Komisarjatu Schmdt twierdzi, że maszynę zabrał, gdyż jest ona jego własnością. I jak tu dojść między nimi prawdy?

Powstanie Tow. polsko-tureckiego. Jak nas informują w Poznaniu powstało Stowarzyszenie Polsko-Tureckie mające na celu zorganizowanie społeczno-kulturalnych i handlowych stosunków polsko-tureckich. Towarzystwo organizuje w lutym rb. wyieczkę krajoznawczą do Turcji, oraz projektuje zorganizowanie wystawy ruchomej wzorów wytwórczości polskiej w Turcji. Na czele Towarzystwa stoi prezes p. Jerzy Syrokomla-Syrokomski, Adres Stowarzyszenia: Poznań, ul. Szyperska 1.

Obrzynie działo. Ekspert artylerji Stanów Zjednoczonych wykończył nowe działo obrzynie o czternastocalowym otworze lufy, mogące wyrzucać pociski, ważące 1500 funtów i przebijające najgrubsze pancerze, na odległość 23 mil ang. Działo to może być ustawione na lorze i przewożone z łatwością torem kolejowym.

Sport.

Mistrzostwa Polskiej narciarskiej i łyżwiarskiej na rok 1924 odbędą się w sobotę i niedzielę (16 i 17 bm.) — narciarskie w Kryniczy, łyżwiarskie w Warszawie. Barwy lwowskich bronić będą w Warszawie Kl. Kiewicz w jeździe sztucznej i Wacław Kuchiar w jeździe szybkiej. Rzecz charakterystyczna, iż warszawscy organizatorzy zawodów w telegramie do Lw. Tow. Łyżw. godzą się tylko na przyjazd jednego sędzię ze Lwowa, wobec tego Lw. T. Ł. zrezygnowało zupełnie z wysłania swoich sędziów a zawodnicy nasi będą oceniani tylko przez fachowców warszawskich, Kiewicz i W. Kuchiar wyjeżdżają dziś do Warszawy.

W Kryniczy rozstrzygnie się w tym samym czasie mistrzostwo narciarskie. KTN wysłało już wczoraj następujących zawodników: Teisseyre, Roehr, Kawa, Czerwiński, Białkiewicz, Klimowicz, Krzywobłoc i Wolchowski — jako sędzia wyjeżdża jutro por. Loteczka „Pogoni” wysłała: Makowski, Daniec, Rzepicki, Bogucki i Gwiżdżałówna, jako sędzia Władysław Kuchiar.

Czarnych reprezentować będzie Witkowski, o ile zdoła wrócić na czas z Czech z zawodów narciarskich wojskowych i Steców. — Wyniki mistrzostw a zwłaszcza wynik interesującego spotkania Wacka z Jucewiczem podamy w poniedziałkowym numerze „Słowa”.

Do Czechosłowacji na zawody wojskowe wyjechali 11 bm. następujący narciarze: Rzymek, Witkowski, Rozmus, Chrobak i Jędryny, który w Chamonix w patrol wojskowy dzielnie się spisał i Krzeptowski.

Na wyjazd Jucewicza do Chamonix AZS, warszawski dał 1000 fr. i załatwił wszelkie formalności paszportowe. Pocóż właściwie jest PKIO?

Austria pobli Jugosławie w spotkaniu footballowem w Zagrzebiu, w niedzielę, 10 bm., w stosunku 4:1 (1:0). Widzów 12000. Sędziował Herites z Pragi.

Karpackie Towarzystwo Narciarzy urządziło na niedzielę, 17 bm. wycieczkę do Ślaska i na okoliczne szczyty. Wyjazd w sobotę o g. 16.55, powrót w niedzielę 21.40. Zgłoszenia na noclegi w bluzie Tow. ul. Podiewskiego 7, we czwartek i piątek, g. 19—20.

Na zawody o Mistrzostwo Polskiej w Kryniczy wyjechała ze Lwowa ekspedycja narciarska, złożona z 17 osób, z KTN, 9 osób, z SNP, 6 osób (w czem 2 panie), z SNCZ, 2 osoby. Zawodnicy KTN, wystąpią w Kryniczy jednakowo ubrani, w jasno-niebieskie koszulki, z klubowem odznakami na lewym ramieniu, w norweskich spodniach i w czarnych fezach, zamiast czapek norweskich. Również zawodnicy SNP, wystąpią w klubowych koszulkach.

Dział ekonomiczny.

Wiadomości gospodarcze.

Konferencja z rosyjską misją handlową. Dnia 10 lutego br. odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej konferencja przed stawiaci tutejszych sfer przemysłowo-handlowych z rosyjską misją handlową, złożoną z p. Miaskotta, prezesa ekspozytury „Wnieosztorgu” w Warszawie i p. Rydzyskiego, dyrektora handlowego „Wnieosztorgu”. P. Rydzyski przedstawił sposób i normy, na jakich obecnie odbywa się import do Rosji. Firmy zagraniczne wysyłają głównie towary do Rosji na skład konsygnacyjny (w komis). Rosyjska misja handlowa w Polsce pragnie obecnie zachęcić firmy polskie do wzięcia udziału na takich podstawach w eksporcie do Rosji. — Po rezerwie p. Rydzyskiego i przemówieniu p. Miaskotta wywiązała się dyskusja w której zabierał głos pp. Dr. Inhatowicz, inż. Feuerstein, Topf i dyr. Tenner. W ciągu dyskusji przedstawiono trudności, jakie dla firm polskich z uwagi na brak kapitałów i ciężkie stosunki kredytowe byłyby połączone z wysyłką do Rosji towaru w komis, bez żadnej gwarancji sprzedaży.

Lwów, 14 lutego.

W TRANSAKCIACH BANKOWYCH:

Dolar ef.	9,525.000
N. Jork	9,525.000
Frank szwajc.	1,622 000
Frank franc.	426 000
Funt szterling.	40,500 000
Kor. austr.	134
- czeska	267.000
Liry włoskie	410 000
Frank belg.	370.000

DOLAR W WOLNYM OBROTCIE:
9.750.000 9.700.000.

FRANK WALORYZACYJNY:

15 lutego	1,800.000
16 lutego	1,800.000
Fr. walor. tytoniowy od 1—15 lutego	1,840.000
Fr. walor. kolejowy od 1—15 lutego	1,900 000

Notowania giełdowe.

KALENDARZYK SUBSKRYPCYJNY.

Termin subskrypcji nowych emisji upływa:

Dnia 15 lutego:
Pol. Two Akumulatorowa.

Dnia 17 lutego:
Krośnieńska Nafta i Gaz Ziemi. Radziwiłł, Wimmer, Żeleńscy.

Dnia 25. lutego:
Ziemski Bank Kredytowy.

Dnia 28 lutego:
Galicyjskie Tow. Naftowe „Galicja”

Dnia 5. marca:
Fabryka porcelany i wyrobów ceramicznych w Cmielowie.

Akcyjny Bank Hipoteczny.

9 marca.
Przemysł terpentynowy w Polsce.

Dnia 10 marca:
Olkusz, Fabryka naczyń emaliowanych.

Dnia 30 marca:
Bank Polski.

KALENDARZYK WALNYCH ZGROMADZEN.

15 lutego:
Hydropol.

1. marca:
Pezet.
Polska Foresta.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14 lutego.

Tendencja bez zmiany.
Dolary 9300000, N. Jork 9300000, Londyn 4010000, Paryż 415000, Wiedeń 131, Praga 266000, Włochy 405500, Belgja 358000, Szwajcaria 1618250, Holandia 3480000.
Frank złoty 1800000, Milionówka 780000, Bony złote 1400000, Pożyczka złota 14500000, Pożyczka dolarowa 6125000.

Akcje (w tys. mkp.): Tendencja mroczniejsza. Bk Dyskont warsz 26000, Bk Handlowy warsz 26000, Bk dla handlu i przem. 5000, Bk kredytowy warsz. 1000, Bk przem. lwowski 2425, Bk Zachodni 8250, Ziemski Bk kred. 1400, Zjedn. Ziem Pol. 4000, Bk Zw. Sp. Zarobk. 22000, Powszechny Kred. 300, Bk Związku Ziemian 550, Kijewski 15750, Puls 17000, Włódz 800, Czersk 2500, Częstochowa 10250, Michałów 3250, Firley 2500, Łazy 500, Węgiel I 20, II 21 i pół, III 22 i jedna czwarta, Cegielski 2925, Lipop 3150, Moździerzy drobne 45500, Ostrowiec 42000, Orthwein 1550, Rohn i Zieliński 1800, Rudzki 7100 dr. 8200, Starachowice 16750, Ursus 5500 III

5200, Pocisk 5500, Parowozy 1950, Zieleniewski 51000, Zawiercie 1600000, Żyrardów 1220000, Br. Jabłkowski 730, Borkowski 3750, Żegluga 575 VII 460, Elektryczność 8000, Pol. Tow. Elektr. 775, Haferbusch 17600, Spirytus 8250, Pol. Nafta 2500, Br. Nobel 5925 VI 5400, Lenartowicz 925, Pustelnik 6750, Sola i Światło 3000, Cerata 700, Tespy 31750, Chodorów 25000, Fitzner 30000, Norblin 3050 dr. 3800, Sułhednów 6500, Zjedn. Fabr. Mi. 1400, Belpol 260, Pol. Lloyd 425, Skóry 275, Syndykat 7250, Herbata 360, Cmielów 8600, Brown Boveri 4500, Kabel 4000, Korek 4600, Klucze 4600, Granum 875, Marynin 6150, Brugger 4700, Tkanina 330, Konopie 2250, Prz.

leśny 475, Trem 75000, Trzebinia żelazo 3600, (AW.)

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 14 lutego.

Tendencja słaba.
Trzebinia żelazo 3000, Pocisk 5100, Górka 84000, Siersza g. 27000, Elektrownia 1700, Tepege 12500, Pol. Nafta 2375, Pokucie 1750, Krakus 7200, Chodorów 25500, Strug 7900, Syndykat kosz. 925, Niemojowski 2650, Piaseccy 7000, Jaworzno 120 dr. 128, Gazy 72000, Chybie 51500, Szkoło w Kr. 8200, Lokomotywy 4000, Nafta w Kr. 19500, Nitrat 1200, Len 5100, Azot 2250, Głoria 1250, Węglówki 200, Żegluga 550, Trzebinia mydło 19000, Elektrownia n. Sanem 850, Bk Ziem. Kred. 1650, Bk Powszechn. Kred. 450, Bk Przemysłowy 2350, Bk Małopolski 2900, Zw. Spół. Zar. 21000, Bk Hipoteczny 3400, Tohan 2250, Piarmna 2850, Impex 130, Cmielów 8500, Zieleniewski 48500, Cegielski 3000, Parowozy 2025, (AW.)

GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 14 lutego.

N. Jork 575 i jedna czwarta, Londyn 24,62, Paryż 25,50, Wiedeń 0,0081, Praga 16,77 i pół, Włochy 25,92 i siedm ósmynych, Belgja 21,87 i pół, Budapeszt 0,201, Helsingfors 14,40, Sofia 4,33 i trzy czwarte, Holandia 215, Chrystianja 77, Kopenhaga 91, Sztokholm 150 i siedm ósmynych, (AW.)

GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin, 14 lutego.

N. Jork 4189500, Londyn 18054750, Paryż 187530, Szwajcaria 730170, AW

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 14 lutego.

Warszawa 0,608—0,612, Marka pol. 0,621—0,624, Dolar 5,8055—5,8345, Londyn 25, (AW.)

GIEŁDA NOWOJORSKA

N. Jork, 14 lutego.

Warszawa 11 i trzy czwarte, Londyn 4,30 i pół, Wiedeń 14 i jedna ósma, Paryż 4,48 i pół, Praga 290 i trzy czwarte, Włochy 435 i jedna czwarta, Belgja 334 i trzy czwarte, Szwajcaria 17,40, Holandia 37,41, Berlin 22.

ZBOŻE.

Lwów, 14 lutego.

Z powodu niewyjaśnionej sytuacji na targu, utrudnianej dowozu, oraz braku płynnej gotówki, zastój w transakcjach giełdowych i pozagiełdowych. Sporadyczna transakcja w owse. Tendencja utrzymana — usposobienie rezerwowane.

Transakcje: owies 24.000—25.000.

Ceny szacunkowe bez transakcji:

Pszenica 35500—37000, żyto 25000—26000, jęczmień browarniany 20000—21000, jęczmień przemysłowy 18500—19500, mąka pszenna 40 proc. 80000, pszenka 55 proc. 62000, pszenka 70 proc. 43000, żytnia 60 proc. 60000, żytnia 70 proc. 53000, Otręb pszenki 12000, otręb żytni 11000.

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

piacila za	14 lutego	13 lutego
1 austr. kor. złotą	1853000	1868000
1 markę niem. złotą	2179000	2197000
1 rubel złoty	4707000	4746000
1 frank złoty	1765000	1779000
1 gram czystego złota	6080542	6131382
1 dukat	20917000	21088000
1 gram srebra	173850	173275
frank zł. obliczeniowy	1800000	1800000

†
Stanisław Janosza Żaluzki
dyraktor dóbr Korczyńska
zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach, oparzony św Sakramentami dnia 1 lutego b r., przeżywszy lat 74.
Obchód pogrzebowy odbył się w Korczyń, o czym w smutku pograżona rodzina znajomych i przyjaciół zmarłego uwiadomiła.
Korczyń, w lutym 1924. 785

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 14 lutego.

Na rynku walutowym jak można było przypuszczać nastąpiło załamanie kursu dolara, który przejściowo osiągnawszy w wolnych obrotach kurs 10 milj. w sporadycznych transakcjach spadł znów na 9,600.000. Na giełdzie walutowo-dewizowej z powodu ogromnej podaży kursa i tendencja zniżkowa. Firmy naftowe z Zagłębia drobnokujskiego rzuciły na giełdę większą ilość Jorku co spowodowało zniżkę z początkowych kursów 9,525.000 na kursa końcowe 9,300.000. Sprzedano w ten sposób na dzisiejszej giełdzie około 25.000 dolarów w formie przekazów na Nowy Jork.

Na giełdzie akcyjnej tendencja zniżkowa przy słabym zainteresowaniu i niewielkich obrotach. Z akcji bankowych poszukiwany Hipoteczny i Ziemski Bank Kredytowy przy kursach zniżkowych. Ziemski Bank Kredytowy notowano dziś w Warszawie 1,400.000. Z innych kotowanych poszukiwane przy większych obrotach Cegielski, Cmielów, Niemojowski i Pocisk. Kurs w tych efektach naogół utrzymane. Zniżkowały mimo łącznych obrotów Chodorów, Oikos i Parowozy. Papier arbitrażowe Browary, Siersza górnicza, Rakszawa, Zieleniewski słabe przy tendencji zniżkowej.

Na giełdzie niekotowanych ruf. słaby. Większe zainteresowanie Gazami zachodnimi przy kursach utrzymanych. Duża podaż Gazów wschodnich przy kursach zniżkowych. Większe obroty w Olkusz i Węglówkach — przy kur-

sach zniżkowych. Kilka transakcji w Schoenie po kursach 525, 520 i 515 milj.

Transakcje w akcjach (w tys. mkp.): ABZ 375 400, Hipoteczny 3500 3550 (3450) 3480 3475, Małopolski 2700, Pocz. 425, Przemysłowy 2200 2225 2190, ZBK 1325 3100 1330 1325, Browary 31500 31000 30000 30250 30500 29000 28000, Chodorów 24600 24500 24250 24000 24300 24500, Chybie 50500 51000 drobne 55500 56000, Cegielski 2750 2700 2800 2925, Gafota 1500, Cmiełów 8300 8100 8275 8200 8250 8275 8000, Karpalit 4200 4175, Niemojowski 2700 2600 2625, Oikos 21000 20500 20750 21000, Parowozy 2100 2000 2050 2025, Pezet 950 925 900 930, Pocisk 5000 5300 5350 5325, Nafta 2175 2150, PTB. 650, Rakszawa 15000 14500 15250 15750, Siersza g. 26500, Tespy 29000 28500 28000, Zieleniewski 49500 48000 49000.

Transakcje w akcjach niekotowanych: Akumulator 4200, Automotor 1700, Auto poznańskie 550, Bk Ziemi 250, Czechowice 850, Columbia 400, Elektr. n. Sanem 850, Gazy 81000 80500 80000 79000 78500, Gazy zachodnie 42000 41750 42000 42500 42250 42750 43000, Gazociągi 900 875, Gazolina 5250 5200 5300 5200 5150 5125 5100, Hydropol 375, Jaworzno 124000 drobne 133000 133000 133500 134000 135000, Lesienice 10500, Lechita 500, Olkusz 4200 4100 4150 4075 4050 Nitrat 1280, Przeworsk 1300000, Radziwiłł 16500, Rolindustria 1400, Węglówki 195 200 194 193 192 i pół nf. 185 180, Terpentyna 1200 1150, Azot 2300.

Wart. nomin.	Dwid.		Akcje	13 lutego		12 lutego	
	1921	1922		placa	zajaja	transakcje	
Mkp.	Mkp.	Mkp.	z kuponem bieżącym	Ceny w tysiącach			
280	70	140	Bank Związkowy	370	410	375—400	550
280	42	120	Bank hipoteczny	3450	3575	3475—3550	3500—3575
1000	300	600	Bank handl. pozn.	—	—	—	—
—	—	—	Bank Komercjal.	—	—	—	—
280	56	140	Bank Małopolski	2675	2725	2700	2400
280	42	140	Bank powsz. kred.	420	430	425	—
280	42	130	Bank Przemysłow.	2175	2250	2190—2225	2200—2250
1000	250	—	Bank Rolniczy	—	—	—	—
280	56	84	Bank Ziem. kred.	1290	1340	1300—1330	1400—1460
280	56	84	Bank Ziemelny	—	—	—	—
1000	—	600	Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—	—
500	—	—	Agrochemia	—	—	—	—
1000	—	—	Bracia Biskupscy	—	—	—	—
500	500	—	Browary	29750	31750	30000—31500	32500—33000
1000	21	3000	Chodorów	23750	24750	24000—24600	24750—25000
—	—	—	Chybie, fabr. cukru	50000	51500	50500 51000	52000—53000
—	—	—	Cegielski	2675	2850	2700—2825	2800
1000	200	1000	Cmielów	7900	8400	8000—8375	8000—8100
140	22	140	Gafota	1480	1520	1500	—
140	800	—	Galicia	—	—	—	—
140	119	—	Górka	—	—	—	—
140	280	14	Karpalit	4125	4225	4175—4200	4200
280	163	200	Krakus	—	—	—	—
—	—	—	Marynin Z. p. ogrod	—	—	—	6400
1000	90	—	Niemojowski	2575	2725	2600—2700	2500
1000	300	400	Oikos	20250	2150	20500—21000	21250—22000
500	60	—	Parowozy	1975	2125	2000 2100	2125—2200
500	200	—	Pezet	890	960	900—950	975—1000
1000	—	75	Płótno	—	—	—	—
350	14	170	Pocisk	4950	5400	5000—5350	4500
500	100	350	Polska nafta	2075	2200	2100—2175	2100
500	225	400	Polskie Tow. Bud.	640	660	650	625—650
10000	1500	—	Potega	—	—	—	—
140	100	280	Rakszawa	14100	15900	14500—15750	15000—15500
—	—	—	Rohn Zieliński	—	—	—	—
200	21	40	Siersza elektr.	—	—	—	—
140	450	—	Siersza gór.	26250	26750	26500	27500
280	—	56	Spół. Wydawnicza	—	—	—	—
700	350	700	Tepege	12500	—	—	—
1000	150	350	Tespy	28600	2200	28800—29000	28500—29000
140	98	280	Trzebinia f. masz.	—	—	—	—
500	180	250	Ursus	—	—	—	—
500	150	500	Wilj i Ska	—	—	—	—
1000	170	1070	Zieleniewski	47500	49500	48000—49000	49500
500	100	—	Polski Glob	—	—	—	—
1000	16	250	Polbal	—	—	—	—
140	70	210	Polskie Tow. handl.	—	—	—	—
1000	260	600	Polnot	—	—	—	—
50	100	—	Wawel	—	—	—	—
140	20	50	Żegluga Polska	—	—	—	—

Z kraju.

PRZEMYSŁ. Życie polityczne. W ostatnich czasach płynię ono w kierunku najniższym gruncie — dla spraw politycznych okazuje Przemysł zainteresowane — nie tylko w okresach wyborczych — stał też wiece każdorazowe wypełniają prawie zupełnie sale zebrań. Dowódcą tego i niedzielny przez chadecję zwołany wiec do sali domu katolickiego przy ul. Grodzkiej. Zebraniu przewodniczył i zagał p. Kacaniak. Z posłów przybył jedynie p. Dolanowicz, który omówił obecną sytuację we wnętrzu państwa, ostatnie przesłanie gabinetowe, wywołane rozbiłem większości polskiego bloku przez frondę Bryla i Pawłowskiego, którzy, jak wyraźnie to referent podkreślił, secesję spowodowali nie ze względów rzeczowych, ale czysto osobistych — oraz bieżące problemy gospodarcze związane ze sanacją skarbu. Wiec zakończono uchwaleniem szeregu rezolucji.

Ruch oświatowy. Onegdaj odbyło się walne zebranie TSL. Koła im. H. Sienkiewicza. Zebranie bardzo ważne stosunkowo do zainteresowaniem wysłuchało sprawozdawców poszczególnych działów, z których okazuje się, że mimo trudne warunki i różnorodnie niedomagania zewnętrzne, w pierwszej linii brak chętnych prelegentów — praca Koła przecież się rozwijała. Z dyskusji, w której poruszano szereg zagadnień — podkreślić muszę sprawę organizacji oświatowej młodzieży rekodzielnicy. Problem ten bardzo gorąco należy zalecić nowemu wydziałowi celem choćby częściowej realizacji. Wybory nowego wydziału, którego skład nie wiele się zmienił, przyniosły zmianę na stanowisku prezesa, którym wybrano p. r. Kędzierskiego, zasłużonego działacza narodowego. Na zakończenie tej rubryki dodam informację, że każdej niedzieli w lokalu czytelnicy TSL, przy ul. Grunwaldzkiej wyświeciane bywają bajki, których przeczytania nadesłał zarząd gminy TSL.

Wspaniały nastrojowy dramat erotyczny w 6 aktach 793

DZIEJE JEDNEGO GRZECHU (Sybil)

Główną rolę kreuje ulubienica Publiczności **LYA MARRA.** **KINO LEW**
Współiała wystawa — przepiękne toalety — bajeczne zajęcia.

TARNOPOL. Anemia kolejowa. Wskutek waloryzacji taryfy i podrożeń cen biletów i w konsekwencji zbyt słabej frekwencji, ograniczono ruch pociągów pośpiesznych do Lwowa do ilości dwóch (tj. w środę i niedzielę) tygodniowo. W ten sposób pozabawiono nas bezpośredniego połączenia z Krakowem i Warszawą. Uczestnicy zwołanej w tej sprawie konferencji u wojew. dra Zawistowskiego odnieśli się do Dyrekcji Lwowskiej z prośbą, o zastąpienie dotychczasowych pośpiesznych przynajmniej pociągami osobowymi. Zniósłono również dwa pociągi lokalne do Kopyczyńca i Chorostkowa.

Stożki kłopotu nabawił się magistrat tarnopolski, aprowidujący mieszkańców naszego miasta w cukier. Oto cena cukru przydziałowego okazała się znacznie wyższą, niż w wolnym obrocie. Jest to trud za stony tuż neutralnego kupiectwa, które akcja cukrowa magistratu przyprowadza o cukrzyce i pomimo odmiennego chemizmu go składu jest in... solą w oku. Nie wątpimy, że rozważni obywatele miasta, w uznaniu zasług magistratu, który dostarcza dotychczas towarów poniżej cen targowych a dzisiaj uwikłał się w ten wale nieprzyjemny interes i tylko skutkiem wysokiego cła nie będą marażali magistratu w stratę i kontraktu kupna dotzymają. W innym wypadku zmuszony byłby prez. Dr. Lenkiewicz wogóle akcję aprowizacyjną wstrzymać, a co gorsza, biorąc rzecz ściśle po handlowemu, złożone zadatki na cukier uznać za przepadek. Takie to bywają stożki ciężary i takie kwaśne z niemi kłopoty.

BORSZCZÓW. Praca społeczna. Zorganizowana i zorganizowana w Polskiej Organizacji Narodowej, dzięki szerokiej inicjatywie i niewyczerpanej energii prezesa ZLN., Dra Burdowicza, wydała piękne rezultaty. Miejsce Kolo TSL, kierowane przez p. Schmidta, komisarza starostwa, posiada dwa domy, utrzymuje burse dla uczniów i ochronkę dla dzieci pod opieką zakonnice. Czytelnie na wsi otrzymały dzięki P. O. N. dwaście kompletnych bibliotek. W programie jest szereg prelekcji popularnych.

Tow. Szkoły średniej, pod prez. sędziwego założyciela i zasłużonego ordynata Czarkowskiego-Golejowskiego, nie ustaje w pracy na polu oświatowym i utrzymuje ośmioklasowe gimnazjum z prawem publiczności. Zakład pomieszczony w okazałym gmachu jednopiętrowym, posiada 180 uczniów. W tym roku odbędzie się pierwsza matura.

Gorzej z Sokolem, który co prawda odnowił swój gmach, zbiera fundusze na urządzenie sceny i stara się o ożywienie ruchu towarzyskiego, cierpi jednak na brak ludzi chętnych, którzyby się jeszcze zajęli ćwiczeniami fizycznymi, a te są podstawa i punktem wyjścia idei sokolej.

Pomyślnie rozwija się „Gwiazda”, która posiada własną czytelną mieszczaniską z wielką biblioteką.

ZABOJKI. Praca oświatowa. Dzięki staraniom naczelnika gminy p. Fudalego budowano budynek szkolny i nauka już się rozpoczęła. W przestronnej sali nowej szkoły odegrała młodzież miejska pod kierownictwem nauczycielki p. Masłowskiej „Ba-

leem” Rydla. Czysty dochód w kwocie 18 milionów mk. przeznaczono na zakupno książek dla miejscowej czytelnicy TSL. Zorganizowano również miejscowe Kolo młodzieży pod przewodnictwem p. Szostaka. Ruszni tutejsi zebrali na wezwanie krakowskiego Tow. Pedagogicznego przeszło 40 milionów w zbożu i gotówce. Podobne zbiórki odbyły się po wsiach sąsiednich. U nas niestety nieco inaczej, a w najlepszym razie nieco — mniej!

Nekrologia

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę naszemu naukowca i szlachetnemu s. Mężowi i Ojcu, a w szczególności Przewielebnemu ks. Kan. Kmicic, Naczeln. sekcji kol. Lwów III, p. Nadradcy inż. Nazarewiczowi i p. Więckowi urzędnikowi tejże sekcji za pomoc w urządzeniu pogrzebu we Lwowie, Panom Kolegom i Delegatom z Dyrekcji lwowskiej, Stanisławowskiej i krakowskiej, tudzież za wyrażone z wielu stron szczere współczucie, składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać”. Panom Kolegom z Sekcji Lwów III, specjalnie dziękujemy za urządzenie solennego nabożeństwa żałobnego u OO. Dominikanów 790

Komorowa z córką Szymański.
St. niestawów, w lutym 1924 r

Za spokój duszy s. Marii Seweryny Jaxa Gryf Trójackiej dnia 16 b. m., o godz. 8 1/2 rano odprawioną zostanie w kościele św. Mikołaja **Msza św. Żałobna**

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ.

PRAZA do prasowania druków do sprzedania. Wiadomość: W kancelarii Drukarńi „Słowa Polskiego”, Zimorowicza 11-15.

FORTEPIAN do nauki, lepszy, sprzedam okazynie Koperska 26, parter, Skłeniarski. 770

MEJN MOTOROWY na półtora wagona dziennego przemiatu, kompletny z tartakiem, gruntem budynkami gospodarskimi w Zachodniej Małopolsce okazynie do sprzedania. Wiadomość: Przesiębiorstwo budowy młynów, Warzecha i Ska, Lwów, Leona Sapieży 37. 779

MAJATEK lasowo-rolny 4270 hektarów, zagospodarowany, budynki oraz inwentarze kompletne, zasiewy, cegielnia. — Cena równoważność 50.000 dolarów. Bliższa wiadomość u Notariusza, Jagiellowska 24. 787

PRAZA do kopiowania listów prawie nowa okazynie tania do nabycia. Plac Jura 7, I p., na lewo. 788

FORTEPIAN krótki, krzyżowy, prawie nowy sprzedam. Domagalewicz 5, parter lewy, od 3-6. 781

TOKARNIE, HEBLARKI, PRASY, WIERTARKI, MŁOTY sprężynowe, PILY taśmowe, GRZYBKI, SĄTRY, TRANSMISJE, PASY do dachówek, BEZKI żelazne, POMPY, OLIWE, po niższych cenach poleca „PILOT” Lwów, ul. Batorego L. 4. 800

WOLNE POSADY.

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ, Lwów, plac Akademicki 3 poleca: instruktorów, nauczycieli, bony, oficjalistów gospodarczych, ogrodników, leśniczego dobrze poleconego, stażbę wszelką. 773

GOSPODINI umiejącej gotować, poszukuje Zarząd dóbr Izydorkowa poczta Żurawno. Tylko listowne zgłoszenia z odpisem świadectw. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 723

KSIĘGARZA (kawaler, Polak) przyjmie natychmiast księgarnia Społeczna, Kołomyja. (Warunki piermię). 718

WZADCY ze szkołą rolniczą, wieku poniżej 35 lat, poszukuje Zarząd dóbr Izydorkowa. Tylko listowne zgłoszenia z odpisem świadectw Lwów, Łackiego 2, Dr. R. Dnieuszycy. Nieuwzględnione oferty bez odpowiedzi. 722

POSADY POSZUKIWANE.

Urzednik fabryczny, obznajomiony z prowadzeniem list płatniczych, dobry korespondent i rachmistrz poszukuje stałej posady. Zgłoszenia z warunkami pod Szwerek, Rawa Ruska.

MAJSTER CEGLARSKI zna się na wyrobie i paleniu cegły, dachówek — poszukuje posady. Wykaże się świadectwami. Adres: Wiktor Kurdziel, Rohatyn. 712

MŁODY energiczny człowiek, były podoficer rachunkowy poszukuje praktyki pomocnika gospodarczego przy większym gospodarstwie. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Słowa pod „Rolnik”. 762

MIESZKANIA.

POSZUKUJE mieszkanie 2-3 pok. z kuch. Warunki za porozum. Koperska 9. Bank Towarowy. 737

RÓŻNE DONIESIENIA.

ELEGANCKO wykonuje suknie, kostiumy, płaszcze pracownia sukien damskich św. Mikołaja 18 I. p. 760

Izba Pracodawców w przemyśle naltowym w Krośnie

przyjmuje **samodzielnego buchaltera** Posada do objęcia od 1. marca br. Oferty z podaniem warunków — nieuwzględnione pozostaną bez odp. wiedzy. 789

ŁÓŻKA

żelazne z wkładami sprężynowymi **WKŁADY** sprężynowe do łóżek poleca „**DRUT**” najtaniej

Fabryka wyrobów drucianych, tkanin metalowych i siatek **Zamarstynów — Króla Jana III. I. 5.**

Na post najmiłszą rozrywka **Teatr amatorski!**

BIBLIOTEKĘ TEATRÓW

AMATORSKICH

obejmującą około 160 sztuk 1-3 aktowych **najwybitniejszych autorów** polskich i obcych (komejje, farsy i sketche itp) jak również **wybór najlepszych powieści oryginalnych i tłumaczonych** oraz książek **gospodarczych i popularnych naukowych** poleca 660

Spółka Nakładowa „**Odrodzenie**” Lwów, ul. Zimorowicza 15.

Obszerny katalog literacki na żądanie **bezpłatnie**

Ceny nieprawdopodobnie niskie.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę demobilizacyjną P. K. U. Lwów, na nazwisko Jan Rudy. 750

PRACOWNIA SUKIEŃ DAMSKICH Rozali Bondera Lwów, Ratowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastrykuje oraz kars kroje i styche.

WPISY

na kurs stenografii pisania na maszynie, obcych języków, kaligrafii oraz księgowości pojedynczej i podwójnej przyjmują się do 1 marca w godz. od 11 I i od 3-7.

Dyr. P. Rutkowski, Zyblikiewicza 41.

FIRMA

KRAKOWIANKI

Lwów, Kopernika 11.

Poleca znakomite **masło deserowe** z zarodowej obory, „Jezupol” każdej ilości — oraz pierwszej jakości artykuły kolonialne i spożywcze. 627

Czas odnowić prenumeratę!

POLSKI BANK KRAJOWY

Oddział we Lwowie

przyjmuje zapisy na akcje

Banku Polskiego

czyniąc przytem znaczne udogodnienia swoim klientom **zależnie od umowy.**

792



NIE TYLKO OGÓLNE UZNANIE, ALF I NAJWYŻSZE ODZNACZNIENIE **MEDAL ZŁOTY PAŃSTWOWY** OTRZYMANY NA TEGOROCZNEJ WYSTAWIE W WŁOCŁAWKU DOWODZĄ ŻE **CYKORJA GLEBA Z PODKOWA** JEST NAJLEPSZA **DOMIŁSKĄ DO KAWY.**

514